



# MONITOR

grudzień 2011  
nr 12 (127)  
rok XI  
ISSN 1642-0918

## Wielkopolski

magazyn  
samorządowy



Marek Woźniak Marszałek Województwa Wielkopolskiego

Lech Dymarski Przewodniczący Sejmiku Województwa Wielkopolskiego

# Jaka przyszłość regionu?

Samorząd województwa bada, jak pokierować rozwojem Wielkopolski.



FOT. S. SELDER

**Badania w ramach regionalnego foresightu wskazują na silne przywiązanie Wielkopolan do tradycji. Może być ono pozytywne, ale przy uświadomieniu sobie, że sama tradycja, choćby najwspanialsza, nie stanowi jeszcze gwarancji sukcesu w przyszłości.**

Oddany właśnie do użytku odcinek A2 włączył Wielkopolskę w zachodnią sieć autostradową. Będzie nam jeszcze bliżej do Europy. Jak jednak kierować rozwojem województwa, by było konkurencyjne wśród regio-

nów UE, a jednocześnie spełniało oczekiwania jego mieszkańców? Jakie, poza rozwojem ekonomicznym, skutki może przynieść otwarcie na świat?

– Skoro powiększamy poziomem lotnisko, skoro budujemy autostrady prowadzą-

ce do granicy, inwestujemy w powstanie marin na Warcie i Noteci, to jednocześnie godzimy się na napływ odmienności i go stymulujemy – zauważa antropolog kultury prof. Waldemar Kuligowski. – Nie można na przykład wyklu-

czyć, że następne pokolenie imigrantów żyjących w Wielkopolsce dokona transformacji w przestrzeni publicznej. Może najpopularniejszą potrawą świąteczną stanie się kaczka po sajgońsku z modrą kapustą. Albo kebab z pyzami.

Możliwe scenariusze rozwoju Wielkopolski do roku 2030 ma przynieść realizowany przez samorząd województwa projekt Foresight Wielkopolska. Jednocześnie trwają prace nad budowaniem jak najlepszej marki regionu. >> **strony 8-9**

## Święto z Enigmą

Przygotowana przez samorząd województwa wystawa „Enigma. Decipher Victory”, po kilku zagranicznych odsłonach, trafiła do Poznania. 11 listopada obejrzało ją ponad 2000 osób. >> **strona 2**

## Pamiętamy o powstaniu

Centralne uroczystości upamiętniające 93. już rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego, na które zaprasza marszałek województwa, odbędą się 27 grudnia w Poznaniu oraz – dzień później – w Warszawie. >> **strona 2**

## Wola zbycia

Po dłuższej dyskusji sejmik – głosami koalicyjnych radnych – przyjął uchwałę wyrażającą wolę zbycia udziałów województwa w spółce Centrum Wyszkozenia Jeździeckiego Hipodrom Wola. >> **strona 5**

## Za miedzą

Agroturystyka staje się w naszym regionie coraz popularniejsza. 2 grudnia w podjarocińskim Zerkowie podsumowano V edycję konkursu na „Najlepszy obiekt turystyki na obszarach wiejskich w Wielkopolsce”. >> **strona 6**

## Inna strona samorządu

Dlaczego prezydent przewioził marszałka i co z tego wynikło? „Kiosk przeniesiono na pokój 016”, czyli co zapamiętamy z remontu w urzędzie. Gdy do szewskiej pasji doprowadzą go dyrektywy unijne, bierze się za... pszczoły (lub za siatkówkę). >> **strona 16**

## Unijny dialog

Samorząd województwa aktywnie włączył się w debatę europejską podczas najważniejszych spotkań organizowanych w listopadzie w Poznaniu w ramach polskiej prezydencji w UE. Marszałek Marek Woźniak zabierał głos w dyskusji o przyszłości polityki spójności po 2013 roku oraz o znaczeniu współpracy organizacji pozarządowych w ramach Partnerstwa Wschodniego. Na zdjęciu – podczas konferencji „Zintegrowane podejście do rozwoju – klucz do inteligentnej, zrównoważonej i sprzyjającej włączeniu Europy”. >> **strona 3**



FOT. A. BOJNSKI

## Tryb oszczędzania

Sejmik podczas listopadowej sesji rozpatrzył w pierwszym czytaniu projekt regionalnego budżetu na 2012 rok oraz wieloletniej prognozy finansowej województwa. Kumulacja wydatków inwestycyjnych powoduje, że za dłużenie w 2012 roku wzrosło do niemal 37 procent. Dlatego przewidziano cięcia w wydatkach bieżących. Poza nielicznymi wyjątkami przyjęto, że poszczególne jednostki wydadzą o 5-10 procent mniej niż w roku obecnym, a podmioty zewnętrzne dostaną o 20 procent niższe dotacje. >> **strona 4**

## Grali do końca

Noc z 12 na 13 grudnia 1981 roku. Kawiareria sopockiego hotelu Grand. Człowiek działający „Solidarności” rozmawiający po obradach Komisji Krajowej. Ostrzeżenie przychodzi za późno, budynek szalenie otoczony, nie ma drogi ucieczki. I lider orkiestry, który nakazuje: „Grać, jakby nic się nie stało”. W 30. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego rozmawiamy z przewodniczącym sejmiku Lechem Dymarskim, w 1981 roku internowanym wraz z najważniejszymi liderami związku. >> **strona 10**



na wstępie

## Nic o nas bez nas

Artur Boiński

Jak przytomnie zauważył jeden z mówców poznańskiej konferencji dotyczącej rozwoju Europy, projektując przyszłość kontynentu, trzeba uważnie słuchać, czego chcą ludzie – obywatele UE. Inaczej kończy się to tak, jak z odrzuceniem projektu europejskiej konstytucji w referendum przez społeczeństwa Francji i Holandii. Dobrze więc, że jako region żywo zainteresowany kształtem unijnej polityki spójności bierzemy aktywny udział w dyskusji nad jej kształtem. Dobrze też, że staramy się wspierać dotyczące bezpośrednio ludzi kontakty między samorządami czy organizacjami pozarządowymi w ramach Partnerstwa Wschodniego.

Takim „słuchaniem ludzi” jest w jakimś sensie projekt regionalnego foresightu. Oczywiście, ostatecznie to konkretne osoby i organy podejmują polityczne decyzje, które składają się na kierunek rozwoju województwa, i za te decyzje ponoszą odpowiedzialność. Warto jednak posłuchać różnych grup społecznych, żeby wiedzieć – przy najmniej w teorii – jak powinna wyglądać Wielkopolska za dwadzieścia lat, by jak najwięcej jej mieszkańców mogło mieć poczucie, że żyje w regionie ze swoich marzeń. Życzę, by dla jak najszerszego grona naszych czytelników zbliżający się 2012 rok przyniósł – mimo zapowiadającego się, widocznego choćby po projekcie budżetu, zaciskania pasa – spełnienie możliwie wielu marzeń właśnie. ●

# Święto z Enigmą

Święto Niepodległości było okazją do przypomnienia dokonań poznańskich kryptologów.



11 listopada wystawę „Enigma. Decipher Victory” i oryginalny egzemplarz tej maszyny obejrzało ponad 2000 osób.

Przygotowana przez samorząd województwa wystawa „Enigma. Decipher Victory”, po kilku zagranicznych odsłonach, trafiła do Poznania. Była jednym z elementów kilkudniowego cyklu wydarzeń „Enigma. Odszyfruj zwycięstwo”, na które zaprosili marszałek województwa i rektor UAM. Przypomnieniu zasług związanych

z Poznaniem matematyków, którzy złamali kod Enigmy, służyły także: wykład, pokaz filmów, kurs kryptologii dla gimnazjalistów, inauguracja gry internetowej codebreakers.eu.

– Mamy zobowiązanie wobec tego zespołu poznańskich matematyków, by o ich osiągnięciach, przez lata zapomnianych, dowiedziało się jak

najwięcej osób w Polsce i Europie – tłumaczył marszałek Marek Woźniak.

Na oficjalne obchody święta 11 listopada w Poznaniu złożyły się msza św. w kościele farnym i uroczystość na placu Wolności. Marszałek województwa tradycyjnie zaprosił też Wielkopolan na wieczorny spektakl w Teatrze Wielkim. ABO

## Koleje bardziej wielkopolskie

11 grudnia zaczyna obo wiązywać nowy kolejowy rozkład jazdy.

Samorząd województwa w budżecie na 2012 rok zaplanował rekordowo wysoką dotację do regionalnych przewozów kolejowych – ponad 120 mln zł. To pozwoli na uruchomienie około pół tysiąca pociągów na dobę.

Pasażerów czeka trochę zmian. Po remontach linii pociągi wracają na trasy Poznań-Wolsztyn i Poznań-Wągrowiec-Gołańcz. Obie będą teraz obsługiwane przez samorządową spółkę Koleje Wielkopolskie, która już od pół roku operuje na południu regionu, a teraz będzie jeździć też między Rogoźnem i Wągrowcem. Bilety tego przewoźnika można kupować w kasach w Poznaniu i Lesznie, w pociągach oraz w kasach Przewozów Regionalnych.

Wprowadzone zostaną też pewne ciecica na mniej uczęszczanych trasach. Pociągi przestaną na przykład kursować między Gostyniem i Jarocinem oraz na linii prowadzącej z Leszna, przez Wschowę, do Głogowa. ABO

## O funduszach na zachodzie

O wykorzystaniu środków unijnych w obecnej perspektywie czasowej i nowej na lata 2014-2020 debatowali marszałkowie, zaproszeni goście i niezależni eksperci podczas I Forum Funduszy Europejskich Polski Zachodniej, które odbyło się 22 listopada w Gorzowie Wielkopolskim. Województwa zaprezentowały też swoje najciekawsze projekty unijne.

Wielkopolskę reprezentował marszałek Marek Woźniak, a nasz region pochwalił się zakupem 22 „elfów” za niemal pół miliarda złotych, co jest największą inwestycją z pieniędzy z UE. ABO

## W czołówce

Wielkopolska znalazła się w pierwszej trójce najlepszych województw tegorocznego Rankingu Zrównoważonego Rozwoju samorządów, prowadzonego przez Fundację Polskiego Godła Promocyjnego oraz Politechnikę Warszawską. Ranking powstaje na podstawie danych GUS obejmujących 16 wskaźników z zakresu gospodarki, spraw społecznych, ochrony środowiska.

22 listopada podczas konferencji „Samorząd Zrównoważonego Rozwoju” na MTP dyplom dla Wielkopolski odebrał członek zarządu województwa Tomasz Bugajski. ABO

## Powstańcza pamięć



Swój preludeum do tegorocznych obchodów rocznicowych było złożenie przez ministra Radosława Sikorskiego i marszałka Marka Woźniaka kwiatów przed pomnikiem Powstańców Wielkopolskich podczas wizyty szefa polskiej dyplomacji 29 listopada w Poznaniu.

93. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego będziemy świętować w Poznaniu i Warszawie.

Wydarzenia upamiętniające zryw Wielkopolan z lat 1918-1919 zorganizowane będą w wielu miastach regionu. Na centralne uroczystości rocznicowe, podobnie jak w poprzednich latach, marszałek Marek Woźniak zaprasza do Poznania i Warszawy.

27 grudnia obchody w Poznaniu rozpoczną się o godzinie 10.15 złożeniem kwiatów na mogile generała Stanisława Taczaka na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan. Na 11.00 zaplanowano główne uroczystości przy pomniku Powstańców Wielkopolskich. Następnie nastąpi przemarsz do kościoła farnego, gdzie o go-

dzinie 12.45 rozpocznie się msza święta w intencji powstańców. Elementów związanych z powstańczymi obchodami nie zabraknie też po południu na placu Wolności. Szczegóły – wkrótce na www.27grudnia.pl.

28 grudnia Wielkopolanie – co od kilku lat jest już tradycją – przypomną o swoich bohaterach w Warszawie. O godzinie 13 odbędzie się uroczystość przy Grobie Nieznanego Żołnierza, a po niej – złożenie wiązanek na mogiłach powstańców na cmentarzu wojskowym.

Organizatorem uroczystości jest samorząd województwa, a współorganizatorami – miasto Poznań i Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. ABO

## Spółceństwo współodpowiedzialne

Dni Kultury Solidarności w Wielkopolsce, zorganizowane w dniach 14-25 listopada w Poznaniu i regionie, były okazją do udziału w wydarzeniach promujących działania i programy związane z ideą równości szans w polityce regionalnego rozwoju.

„Wielkopolska otwarta na wolontariat” – to hasło tegorocznego Dnia Wolontariusza, którego obchody zapoczątkowały dwutygodniowy cykl imprez. Z tej okazji w poznańskim kinie „Apollo” odbyła się prezentacja dokonań wielkopolskich organizacji pozarządowych. W trakcie kolejnych spotkań przedstawiciele stowarzyszeń i fundacji mieli

okazję do wymiany doświadczeń m.in. w zakresie aktywizacji społecznej osób starszych i niepełnosprawnych.

16 listopada podczas konferencji „Rodzina społeczeństwu, społeczeństwo rodzinie” podsumowano konkurs fotograficzny „Wielkopolska rodzina w obiektywie”, przeprowadzony przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Poznaniu. Główną nagrodę przyznano Katarzynie Tomczak za pracę „Rodzina łączy pokolenia”.

W programach wielu spotkań i wykładów poruszano także tematy z zakresu polityki społecznej, badań nad ekonomią społeczną, kształcenia kadr w zakresie pomocy oraz integracji społecznej.

Natomiast podmioty współpracujące sektor ekonomii społecznej, m.in. spółdzielnie socjalne, przedsiębiorstwa i spółki non-profit prowadzone przez organizacje pozarządowe, zakłady aktywizacji zawodowej, w tym wspierane przez wielkopolskie centra ekonomii społecznej, zaprezentowały różnorodne formy swej działalności oraz ich efekty podczas II Targów Przedsiębiorczości Społecznej, organizowanych w dniach 22-25 listopada w Poznaniu w ramach Targów „Gmina 2011”.

II Dni Kultury Solidarności były częścią projektu „Wielkopolskie Centrum Ekonomii Solidarności”, a patronował im marszałek województwa. RJ

## Pomogą eksporterom i inwestorom

21 listopada specjalną konferencją zainaugurowano w Poznaniu działalność Centrum Obsługi Inwestorów i Eksporterów w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego.

– Wpływ na wysoki wzrost PKB w Wielkopolsce ma między innymi wychodzenie naszej gospodarki na zewnątrz, do czego przyczyniają się misje gospodarcze organizowane od lat przez samorząd województwa – mówił wicemarszałek Leszek Wojtasiak. – Ze-

brane przez nas samodzielnie doświadczenia pozwolą teraz stworzyć, przy współpracy z Ministerstwem Gospodarki, jeszcze lepszą ofertę dla eksporterów i inwestorów.

Wielkopolskie COIE zostało stworzone w ramach projektu „Sieć Centrów Obsługi Inwestorów i Eksporterów”, realizowanego w całym kraju przez resort gospodarki.

Centrum oferuje bezpłatnie dwa rodzaje usług. Zainteresowanym eksportowaniem pomaga w identyfikacji wybranego rynku zagranicz-

nego, wyszukaniu potrzebnych informacji, nawiązaniu kontaktu z wydziałami promocyjnymi i inwestycji przy polskich ambasadach. Inwestorom zagranicznym, którzy chcą prowadzić u nas działalność gospodarczą, ma natomiast dostarczać wiedzy potrzebnej do wejścia na regionalny rynek.

Szczegóły na temat oferty centrum można znaleźć na www.coie.gov.pl.

Inauguracja COIE była połączona z II Wielkopolskim Forum Inwestycyjnym. ABO



# Unijny dialog

Samorząd województwa był partnerem najważniejszych spotkań organizowanych w ramach polskiej prezydencji w Poznaniu.



W debacie o rozwoju regionalnym uczestniczył także – za pośrednictwem wideoprzekazu – przewodniczący Komisji Europejskiej Jose Manuel Barroso.

W listopadzie Poznań stał się najważniejszym miastem polskiej prezydencji. Na liczne unijne spotkania, odbywające się na terenie MTP, zjechały do Wielkopolski tysiące gości z całej Europy, w tym liczni ministrowie państw UE. Samorząd województwa był partnerem dwóch istotnych z punktu widzenia polityki prowadzonej przez regiony wydarzeń, podczas których mówiono o rozwoju Europy (szczególnie w kontekście unijnej polityki spójności) oraz o współpracy na najbliższych latach w ramach Partnerstwa Wschodniego.

## Jak się rozwijać?

– Dyskusja, jaka toczy się w związku z nową perspektywą finansową, jest przedmiotem szczególnego zainteresowania regionów. Rozmawiając o tym, nie możemy jednak tracić z pola widzenia bieżącego okresu, doświadczeń i dotychczasowych efektów – mówił marszałek Marek Woźniak, otwierając 24 listopada, wraz z ministrem rozwoju regionalnego Elżbietą Bieńkowską i prezydentem Poznania Ryszardem Grobelnym, konferencję „Zintegrowane podejście do rozwoju – klucz do inteligentnej, zrównoważonej i sprzyjającej włączeniu Europy”, która stanowiła wprowadzenie do nieformalnego spotkania ministrów państw UE odpowiedzialnych za rozwój terytorialny. Marszałek przedstawił najważniejsze, już odczuwalne efekty wdrażania Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego.

– Regiony świetnie sobie radzą z zarządzaniem programami unijnymi, a Wielkopolska jest tu w czołówce – przyznała minister Bieńkowska.



W Poznaniu podkreślano, że realizacja polityki spójności będzie skuteczna przy współdziałaniu trzech szczebli: unijnego, krajowego i regionalnego. Na zdjęciu, od lewej: komisarz Johannes Hahn, minister Elżbieta Bieńkowska, marszałek Marek Woźniak.

Podczas konferencji przedstawiciele rządów, instytucji, świata nauki oraz biznesu najwięcej mówili jednak o tym, jak UE powinna się rozwijać, by poradzić sobie z wewnętrznymi problemami i sprostać globalnym wyzwaniom. Istotną rolę – co podkreślało wielu mówców – może tu odegrać polityka spójności. Czeka ją – jak zaznaczył odpowiedzialny za nią komisarz Johannes Hahn – najbardziej kompleksowa reforma od 25 lat. Podczas poznańskiej konferencji dominował postulat, by podczas tych zmian nie zapominać, jak dobre efekty daje decentralizacja w zarządzaniu funduszami unijnymi.

## Obywatelski Wschód

– To już kolejny w ostatnim czasie raz, gdy mam okazję gościć w państwa regionie. Widzę, że Wielkopolska stała się ważnym węzłem kontaktów między UE a wschodnią częścią Europy – komplementował, nawiązując do niedawnego posiedzenia CORLEAP, unijny komisarz do spraw rozszerzenia i polityki sąsiedztwa Stefan Füle. Słowa te padły

podczas spotkania z dziennikarzami w trakcie Forum Społeczeństwa Obywatelskiego Partnerstwa Wschodniego. Odbywało się ono w dniach 28-30 listopada z udziałem około trzystu gości z UE i sześciu krajów wschodnich objętych partnerstwem.

Forum – którego Poznań był trzecim, po Brukseli i Berlinie, gospodarzem – było okazją do rozmowy o tym, co możemy zaoferować krajom będącym na drodze ku europejskim standardom.

– Poznańskie spotkanie pokazuje, że takie polityczne wsparcie dla ponadnarodowych kontaktów obywateli jest potrzebne. Polska ma swoje „specjalności eksportowe” w rozwoju demokracji, a jedną z nich jest budowa samorządów – mówił minister Mikołaj Dowgiewilcz, odpowiedzialny za koordynowanie polskiej prezydencji.

– Te dwa filary – samorządowy i obejmujący społeczeństwo obywatelskie – są niezwykle istotne dla powodzenia idei Partnerstwa Wschodniego, dla wypełnienia jej konkretną treścią – tłumaczył z kolei marszałek Marek Woźniak.

ABO

# Wielkopolska w Brukseli

Trudno było nie zauważyć aktywności naszego regionu w unijnej stolicy na przełomie listopada i grudnia.

22 listopada Parlament Europejski był świadkiem... wesela. „Wesele Kaliskie” – taki tytuł nosiła nazwa prezentacji Kalisza i kilku powiatów południowej Wielkopolski, w której udział wzięli związani z tą częścią naszego regionu parlamentarzyści, samorządowcy, przedsiębiorcy i przedstawiciele świata kultury. W tej oryginalnej formie ziemia kaliska zaprezentowała w Brukseli swoją historię, kulturę i potencjał gospodarczy.

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele samorządu regionu: członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski i szef klubu radnych PSL Franciszek Marszałek.

\*\*\*

Rogale świętomarcińskie podbijają Brukselę! Już po raz drugi Biuro Informacyjne Województwa Wielkopolskiego (tym razem przy współpracy poznańskiego Centrum Kultury Zamek) zorganizowało w swojej siedzibie Dzień Świętego Marcina. I choć odbył się on dopiero 28 listopada, nie przeszkodziło to w zgromadzeniu tłumów zainteresowanych poznańską tradycją i wielkopolskimi produktami regionalnymi.

Bohaterem dnia był oczywiście rogal świętomarciński, wypiekany na miejscu przez poznańskich cukierników. By go skosztować, w kolejce karanie stali europosłowie, pracownicy instytucji unijnych oraz regionalnych przedstawicielstw w Brukseli.

\*\*\*

Wielkopolska dołączyła do grona członków Sieci Regionów Podmiejskich PURPLE. Stało się to 30 listopada w Brukseli podczas zgromadzenia ogólnego tej inicjatywy. Reprezentujący nasz region



Wypiekane na miejscu rogale świętomarcińskie zrobiły furorę wśród zgromadzonych w siedzibie BIWW gości.



Południowa Wielkopolska promowała się w Parlamencie Europejskim „Weselem Kaliskim”.

wicemarszałek Wojciech Janekowiak przedstawił charakterystykę województwa, w szczególności wyzwanie stojące przed obszarami podmiejskimi. Dzień wcześniej członkowie sieci dyskutowali z europosłami na temat przyszłości unijnych polityk: regionalnej i rolnej.

PURPLE (kolejna z unijnych sieci współpracy, w których uczestniczy Wielkopolska) skupia 15 regionów z 11 państw UE.

\*\*\*

Także 30 listopada w siedzibie Komitetu Regionów odbyła się konferencja wysokiego szczebla „Przyszłość Strategii UE dla Regionu Morza Bałtyckiego – innowacje i transfer wiedzy”. Była to

ostatnia z cyklu czterech konferencji organizowanych w ramach polskiej prezydencji we współpracy szesnastu przedstawicieli polskich regionów w Brukseli, Komitetu Regionów oraz Związku Województw RP. W debacie uczestniczyli polscy i unijni politycy, samorządowcy i naukowcy.

\*\*\*

W tym samym dniu wielkopolskie biuro w Brukseli, wraz z partnerskimi przedstawicielami Akwitania, Emilii-Romanii i Hesji, zorganizowało w swojej siedzibie debatę na temat planowanego unijnego budżetu po roku 2013. W spotkaniu wzięło udział ponad dwieście osób z różnych krajów Europy, a głównymi prelegentami byli unijny komisarz do spraw programowania finansowego i budżetu Janusz Lewandowski oraz przewodniczący komisji budżetowej Parlamentu Europejskiego Alain Lamassoure.

\*\*\*

2 i 5 grudnia odbyły się w Brukseli posiedzenia dwóch komisji Komitetu Regionów: ECOS i COTER.

W pracach obu gremiów wzięło udział marszałek Marek Woźniak, który podczas spotkania komisji COTER został mianowany przewodniczącym opinii Komitetu Regionów w sprawie Wspólnych Ram Strategicznych. Ten przygotowywany przez Komisję Europejską dokument określi wspólne kierunki wdrażania dla pięciu najważniejszych funduszy strukturalnych (rozwój regionalny, społeczny, spójności, rolny, rozwoju obszarów wiejskich, morski i rybołówstwa) w latach 2014-2020. Opinia, którą przyjmie KR, może mieć wpływ na zwiększenie roli regionów we wdrażaniu po 2013 roku istotnej także dla Wielkopolski polityki spójności.

ABO

## PROMOCJA



Gniezno, ul. Kostrzewskiego 1, www.mppp.pl

9 XII 2011 – 17 VI 2012



Wystawa w ramach projektu Miasta Gniezna  
KRÓLEWSKIE GNIEZNO W SERCU WIELKOPOLSKI  
GNIEZNO – MIASTO KRÓLÓW



Patronat honorowy  
Prezydent Miasta Gniezna  
Jacek Kowalski

Sponsor wystawy

Patroni medialni



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013  
FUNDUSZE EUROPEJSKIE - DLA ROZWOJU INNOWACYJNEJ WIELKOPOLSKI

## Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 28 listopada, podczas XVI sesji sejmiku, w złożonych zapytaniach i interpelacjach.



**Waldemar Witkowski (SLD)** w swoim wystąpieniu poruszył kwestie dotyczące: koncepcji zmiany układu komunikacyjnego Wroniek, podziału środków z rezerwy NFZ z pominięciem Wielkopolski, sytuacji szpitali podlegających samorządowi województwa, monitorowania karier zawodowych osób korzystających z pomocy w przekwalifikowaniu.

– Budżet został skonstruowany tak, że umożliwia realizację statutowych zadań województwa, gwarantuje wkład własny do inwestycji współfinansowanych ze środków unijnych oraz zapewnia zachowanie bezpiecznego poziomu zadłużenia – mówiła radnym skarbnik Elżbieta Kuzdro-Lubińska.



**Stefan Mikołajczak (SLD)** zasygnalizował potrzebę zwrócenia większej uwagi na zjawisko wysokiego poziomu bezrobocia w subregionie pilskim i uwzględnienia go podczas prac nad strategicznymi dokumentami dotyczącymi rozwoju regionu, przygotowywanymi na kolejne lata.

W przyszłym roku różnica między tym, co budżet wyda, a tym, co do niego wpłynie, wyniesie 210 mln zł. To oznacza, że zadłużenie województwa, w ubiegłym roku na poziomie symbolicznych kilku procent, w 2012 wzrośnie do niemal 37 procent, a w kolejnych latach zbliży się do maksymalnego dozwolonego pułapu.



**Zbigniew Czerwiński (PiS)** poprosił o szczegółowy wykaz za 2011 rok czasu i powodu przestojów szynobusów będących własnością województwa, a także – w imieniu radnego Błażeja Szychalskiego – o wybrane dane statystyczne dotyczące czterech wojewódzkich szpitali wielospecjalistycznych.

Sytuacja makroekonomiczna powoduje, że trudno w najbliższych latach liczyć na znaczący wzrost dochodów do budżetu, który w znaczącej części zależy od poziomu podatków CIT i PIT. Jednocześnie mamy kumulację wydatków związanych z dużymi inwestycjami, w tym dotowanymi z UE (na przykład rekordowy w historii samorządu zakup nowoczesnych pociągów).



**Karol Kujawa (SLD)** interpelował w sprawie remontu chodników w rejonie szkół i przedszkoli, znajdujących się przy drogach wojewódzkich numer 466 i 467 na terenie gminy Łądek.

– Spodziewaliśmy się tego, podejmując decyzje o dużych inwestycjach, dlatego w poprzednich latach utrzymywaliśmy zadłużenie na symbolicznym poziomie – tłumaczył marszałek Marek Woźniak. – Dalsze inwestowanie jest możliwe jedynie pod warunkiem maksymalnego ograniczenia wydatków bieżących. Tym bardziej że nie chcemy, by budżet był bezbronny, gdy w następnych latach będą do wzięcia kolejne dotacje unijne.



**Kazimierz Pałasz (SLD)** poruszył kwestię linii kolejowej przebiegającej przez gminę Wierzbinek. Radny sugerował, by – mimo nierentowności tego połączenia – rozważyć możliwość jego zachowania.

Stąd cięcia. Pełna realizacja zgłoszonych przez poszczególne jednostki potrzeb spowodowałaby dziurę w przyszłorocznym budżecie w wysokości ponad 400 mln zł! Po decyzjach zarządu województwa wydatki zredukowano do poziomu dającego deficyt o połowę niższy. Poza nielicznymi wyjątkami przyjęto, że wydatki bieżące samorządowych jednostek będą o 10 procent mniejsze niż w roku obecnym. Instytucje kultury dostaną o 5 procent mniej, a wspomagane dotacjami podmioty zewnętrzne



**Marek Sowa (PiS)** wnioskował o oszacowanie kosztów ewentualnego porozumienia między Kolejami Wielkopolskimi a Związkiem Pracodawców Kolejowych dotyczącego honorowania ulg na przejazdy dla kolejarzy. Radny nawiązał też do swojej wcześniejszej interpelacji dotyczącej podziału środków z WRPO dla szpitali.

– Taki właśnie pomysł zgłosiłem podczas posiedzenia zarządu – zapewnił marszałek Woźniak. – Formalnie do budżetu zostanie to wprowadzone, gdy będziemy mieć pewność, że tej sprzedaży uda się dokonać w przyszłym roku.



**Małgorzata Stryjska (PiS)** interpelowała w sprawie likwidacji przez powiat poznański zespołu przychodni przy ul. Słowackiego w Poznaniu. Radna prosiła o interwencję marszałka w tej sprawie, powołując się na korzystanie z placówki przez osoby z terenu województwa.

Zbigniew Czerwiński z PiS przypomniał, że sugerował wprowadzenie cięć już rok wcześniej: – Oszczędzać warto, gdy się ma pieniądze, a nie gdy trzeba oszczędzać, bo pieniędzy brakuje.

– Byłoby niezrozumiałe, gdybyśmy hamowali w czasach, gdy był pewien wzrost. Bo kiedy mielibyśmy przyspieszać, jak nie wówczas? – pytał retorycznie w odpowiedzi Marek Woźniak.

Radny Czerwiński zgłosił też szereg poprawek polegających na dalszych cięciach budżetowych. Największych oszczędności proponował szukać w: zmniejszeniu o kilka mln zł dotacji na przewozy regionalne, ograniczeniu wydatków na Wielkopolski Zarząd Geodezji, Kartografii i Administrowania Mieniem, zlikwidowaniu „Monitora Wielkopolskiego”, ograniczeniu dotacji dla spółek wodnych oraz wydatków na Ośrodek Integracji Europejskiej w Rokosowie i Wielkopolską Agencję Zarządzania Energią.

W odpowiedzi Marek Woźniak nie zgodził się z argumentacją dotyczącą większości zgłoszonych poprawek. Przyznał natomiast, że potrzebna jest analiza dotycząca sensu utrzymywania najbardziej nierentownych połączeń kolejowych.

Budżet i WPF prawdopodobnie zostaną przyjęte przez sejmik podczas sesji 19 grudnia. Większość radnych odrzuciła wniosek klubu SLD, by przyszłoroczny plan dochodów i wydatków uchwałać dopiero w styczniu.

– Obecnie nie wiemy, jakie skutki dla budżetu może przynieść wprowadzenie zmian zapowiedzianych w exposé przez premiera Tuska – argumentował wniosek lewicy Waldemar Witkowski.

– Przekładanie prac nad budżetem jest nieuzasadnione, bo utrudniłoby funkcjonowanie samorządu, a nie mamy żadnej gwarancji, że za dwa lub trzy tygodnie będziemy wiedzieć dużo więcej o przyszłorocznych wskaźnikach makroekonomicznych – tłumaczył marszałek Woźniak.

ABO

# Tryb oszczędzania

Mimo cięć w wydatkach bieżących zadłużenie budżetu województwa w 2012 roku sięgnie 37 procent. To koszt utrzymania wysokiego poziomu regionalnych inwestycji.

**W co zainwestujemy?**



– 20 procent. To jednak nie koniec cięć w najbliższym czasie.

Rok 2012 będzie kluczowy w szukaniu ograniczeń w wydatkach bieżących. Potrzebna będzie restrukturyzacja naszych jednostek, nie wykluczam także cięć w zatrudnieniu – zapowiedział Marek Woźniak. – Wszyscy muszą mieć świadomość, że teraz funkcjonujemy w trybie oszczędzania.

Przedstawione przez zarząd województwa założenia budżetowe podczas sesji poparły kluby koalicyjne – w imieniu PO uczynił to Rafał Żelanowski, a PSL – Jan Grzesiek.

Swoje uwagi zgłosiła opozycja.

Waldemar Witkowski z SLD sugerował, by zapisać w budżecie przeznaczenie dochodów z planowanej sprzedaży hipodromu Wola na prace związane z przygotowaniem budowy szpitala dziecięcego.

## Nowi radni objęli mandaty i złożyli ślubowanie

**Troje nowych radnych Sejmiku Województwa Wielkopolskiego złożyło ślubowanie podczas sesji 28 listopada. Zastąpili oni tych przedstawicieli regionalnego samorządu, którzy w ostatnich wyborach uzyskali mandaty parlamentarne. W trakcie listopadowej sesji mandaty radnych objęli (na zdjęciu od lewej): Mariola Czarnota, Bartosz Dziewiąłowski-Gintowt i Jarosław Berendt. Wszyscy zostali wybrani z list Platformy Obywatelskiej i tym samym uzupełnili szeregi sejmikowego klubu tej partii. Zastąpili oni: Marię Janyskę i Killiona Murnyame, radnych, którzy w wyniku październikowego głosowania uzyskali mandaty poselskie, oraz wybranego do Senatu Mariana Poślednika.**





# Wola (do) zbycia

Sejmik wyraził zgodę na sprzedaż przez województwo udziałów w spółce, która od lat sprawiała samorządowi kłopot.

Głosami koalicji rządzącej sejmik przyjął uchwałę w sprawie „wyrażenia woli zbycia przez Województwo Wielkopolskie udziałów w spółce Centrum Wyszkozenia Jeździeckiego Hipodrom Wola sp. z o.o.”.

Przejęty przez samorząd województwa przed laty hipodrom od początku borykał się ze starymi długami, generował też bieżące straty. Próby reanimowania spółki (choćby przez jej dokapitalizowanie) nie dały rezultatu. Teraz doszedł nakaz konserwatorski dotyczący rewitalizacji zabytkowych obiektów na terenie hipodromu, co oznaczałoby wydatek kolejnych kilku milionów złotych.

Dlatego zarząd województwa zdecydował, by przedstawić propozycję sprzedaży udziałów samorządu w spółce. Pomysł krytykowali podczas sesji sejmiku radni opozycji.

– Mam obawy, czy ta decyzja nie jest zbyt pospiesz-

na. Gdyby to była moja własność, nie sprzedawałbym udziałów w tym momencie – mówił Stefan Mikołajczak z SLD, który w przeszłości jako marszałek doprowadził do przejścia przez województwo spółki.

– Nie podejmujemy jeszcze tej decyzji, spokojnie się zastanówmy – apelował Zbigniew Czerwiński z PiS. – Wzywałbym zarząd, żeby nie kapitulował i zastanowił się nad sprawniejszym zarządzaniem spółką, ewentualnie nad wydzieleniem części terenu i jego sprzedażą.

– Czas podjąć męską decyzję i pozbyć się podmiotu, który generuje jedynie koszty. Samorząd województwa nie powinien zajmować się rzeczami, które nie należą do jego zadań – kontrargumentował Rafał Żelanowski z PO.

Hipodrom przynosi straty, ale majątek spółki to prawie 50 hektarów terenu w atrakcyjnym miejscu Poznania.

Przeciwnicy sprzedaży udziałów zastanawiali się, czy województwo uzyska odpowiednio wysoką cenę. Nominalna wartość ponad 99 procent udziałów w spółce należących do województwa to 17 mln zł. Według wyceny biegłego hipodrom i jego tereny są warte około 29 mln zł.

– Wycena biegłych nie oznacza, że za tyle właśnie spółka zostanie sprzedana. Może uzyskamy cenę wyższą, a może – jak w przypadku poszpitalnego budynku w Miłowodach – nie znajdzie się żaden nabywca – tonował oczekiwania finansowe radny Żelanowski.

Emocje – także w pozasejmikowych kręgach – budzi to, co może stać się po sprzedaży z terenem na Woli. Obecnie, w miejscowym planie zagospodarowania, przeznaczony jest on głównie pod działalność rekreacyjną.

– Doświadczenia pokazują, że przeznaczenie terenu w Po-

znaniu można łatwo zmienić. Wyrażając zgodę na sprzedaż, bierzemy polityczną odpowiedzialność za to, co stanie się na Woli – przestrzegali radni Czerwiński.

– W naszych decyzjach nie możemy się kierować przypuszczeniem, że być może w przyszłości ktoś zechce dopuścić się pozaprawnych czy amoralnych działań – kontrował radny Żelanowski.

– To oczywiste, że każdy, kto będzie chciał nabyć ten teren w przetargu, uczyni to z chęci uzyskania w przyszłości zysku, a nie, by pochylić się nad dobrem budżetu województwa – mówił wicemarszałek Leszek Wojtasiak.

– Nikt nie da gwarancji, że nigdy nie nastąpią zmiany dotyczące zagospodarowania tego terenu. Na dziś nie mamy jednak żadnych przesłanek, by uznać, że w najbliższej przyszłości próby zmiany obowiązujących dokumentów będą podejmowane. ABO

## Zasłużeni dla Wielkopolski



Podczas sesji sejmiku 28 listopada dwie wybitne osobistości wielkopolskiego i krajowego środowiska literackiego i intelektualnego, Bogusława Łatawiec-Balcerzan oraz prof. Edward Balcerzan, otrzymały odznaki honorowe „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego”. Odznaki wręczył przewodniczący sejmiku Lech Dymarski w obecności radnych województwa oraz współpracowników profesora Balcerzana. Była to również okazja do przypomnienia obecnym dokonań twórczych, zawodowych i społecznych obójga wyróżnionych (na zdjęciu z Lechem Dymarskim). Bogusława Łatawiec-Balcerzan, znana poetka i animatorka życia literackiego, przez wiele lat pracowała jako nauczycielka języka polskiego w poznańskich liceach. Jej mąż, prof. Edward Balcerzan, literaturoznawca, poeta, krytyk i tłumacz, kierował m.in. Zakładem Teorii Literatury na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej UAM. Obydwoje zaangażowali się w działalność opozycji antykomunistycznej. RJ

## Kto brudzi wodę w Strzeszynie?

O stwierdzonym latem zanieczyszczeniu wody w poznańskim jeziorze Strzeszynie mówiono podczas posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Temat pojawił się przy okazji omawiania w listopadzie przez radnych „Informacji Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Poznaniu o stanie środowiska na obszarze województwa wielkopolskiego w roku 2010”.

Na prośbę członka zarządu województwa Tomasza Bugajskiego o działania podjętych przez WIOŚ w sprawie wspomnianego jeziora poinformowała komisję zastępca wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska Hanna Kończal.

Po sygnałach o zanieczyszczeniu wody w Strzeszynie w sierpniu i wrześniu skontrolowano jej stan i wykryto zanieczyszczenie dopływów do jeziora ściekami bytowymi z terenu gminy Suchy Las oraz Poznania. W związku z tym WIOŚ wystąpił do obu tych samorządów o przeprowadzenie kontroli, które pozwoliłyby precyzyjniej ustalić źródła zanieczyszczeń.

Według przekazanych radnym informacji, wstępne ustalenia wskazują, że powodem problemów z czystością wody w tym popularnym wśród poznaniaków akwenie może być działalność ferm położonych w okolicy jeziora oraz brak kanalizacji w sąsiadujących z nim domkach letniskowych. ABO

## Samolotem na łowy

O znaczeniu samorządowej promocji lokalnych lotnisk i lądowisk dla rozwoju turystyki w regionie mówiono m.in. podczas listopadowych prac komisji sejmiku.

W Pile, gdzie funkcjonowało kiedyś lotnisko wojskowe, do odrzutowców nikt nie tęskni, ale powietrzne taksówki są tu mile widziane. Nadzieje na to, że tym sposobem wzrosnie napływ turystów, mają lokalne władze oraz przedstawiciele środowisk biznesowych. Atrakcji wartych zaoferowania turystom ceniącym czas i wygodę w północnej Wielkopolsce nie brakuje. Mogą w nich przebiegać zarówno zamożni myśliwi z zachodniej Europy, jak i miłośnicy aktywnego wypoczynku nad wodą i w lasach czy osoby szukające kontaktu z naturą.

Dlatego władze miasta i powiatu oraz samorządy gospodarcze poszukują sposobów na ożywienie byłego lotniska wojskowego. W sierpniu tego roku lokalne samorządy oraz izba gospodarcza, która będzie liderem projektu.

Współgospodarzem lotniska jest Aeroklub Ziemi Pińskiej. Jego działacze, a także firmy zainteresowane rozwojem komunikacji powietrznej w subregionie, we współpracy z władzami powiatu i miasta, zainicjowały prace studyjne związane z rozwojem lotniska.

Oprowadzając turyści z Niemiec czy Francji, przylatujący do Polski na polowania, wędkowanie czy grzyby. Małe samoloty już tam lądują, ale tylko sporadycznie.

Projekt zgłoszony został do realizacji w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. W prowadzonych wspólnie działaniach istotną będzie promocja możliwości wykorzystania i rozwoju komunikacji lotniczej. Wpierw jednak niezbędne jest zbudowanie sieci firm z branży turystycznej oraz pokrewnych.

Na promocję pińskiego lotniska w ciągu dwóch lat zostanie przeznaczonych ponad pół miliona złotych. 85 procent tej puli pochodzić będzie z dotacji unijnych, resztę wyłożą pińskie samorządy oraz izba gospodarcza, która będzie liderem projektu.

Opracowano m.in. założenia studyjno-koncepcyjne wznowienia funkcjonowania lotniska, a także przygotowania terenów pod związane z tymi planami ewentualne inwestycje.

Powiatowi radni chcą, by o lotnisku w Pile wiedzieli nie tylko okoliczni mieszkańcy. Oczekują, że będą z niego RJ

## Miliony dla pozarządowych

Mimo cięć budżetowych samorząd województwa przekaże w 2012 roku organizacjom pozarządowym z Wielkopolski co najmniej 13,7 mln zł.

Taka kwota została zapisana na realizację „Programu współpracy Samorządu Województwa Wielkopolskiego z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami działającymi w sferze działalności pożytku publicznego na rok 2012”. Dokument został uchwalony 28 listopada przez sejmik. Wcześniej radni zapoznali się ze sprawoz-

daniem z konsultacji przeprowadzonych w sprawie projektu wspomnianego programu.

Dokument określa formy i obszary, w których województwo zamierza współpracować z partnerami zewnętrznymi. Najczęściej odbywa się to na zasadzie otwartych konkursów ofert. Na dofinansowanie, podobnie jak w latach poprzednich, mogą liczyć inicjatywy podejmowane w ponad 20 obszarach, między innymi z zakresu sportu, kultury, oświaty, zdrowia, pomocy społecznej. ABO

## Przyglądali się pracom sejmiku



Radni obradujący podczas XVI sesji sejmiku mieli za swoimi plecami wyjątkowo ważnych obserwatorów. Stało się tak za sprawą grupy uczniów z Gimnazjum im. Agatona i Stefana Gillerów w Opatówku, którzy przybyli z wizytą studyjną, by zapoznać się z funkcjonowaniem organów samorządu województwa. Młodzież została zaproszona do Poznania przez członka zarządu województwa Krzysztofa Grabowskiego. ABO



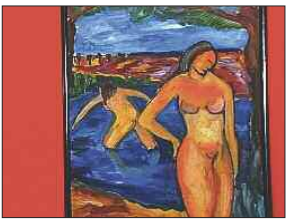
## Polecamy

Mistrzowie  
fotoreportażu

36 autorów uczestniczyło w „Wielkopolska Press Photo 2011”, nadsyłając 765 zdjęć. Najwyżej oceniono zdjęcie Artura Pławskiego oraz zestaw prac „Rykowisko” Andrzeja Dobosza (powyżej fragment jednej z nich). Wystawę oglądać można od 8 do 31 grudnia w galerii Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu.

Jarmark  
w Szreniawie

Na VIII Jarmark Bożonarodzeniowy zaprasza 18 grudnia Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie. W godzinach 10-16 na terenie muzealnego folwarku czynne będą stoiska z ludowymi zabawkami i ozdobami. Atrakcją będzie szopka bożonarodzeniowa z rzeźbami naturalnej wielkości i zwierzętami. W programie są też występy artystyczne.

Z Poczdamu  
do Gniezna

„BUNT – Der Sturm – Die Aktion. Polscy i niemieccy ekspresjoniści” to tytuł wystawy, którą, po prezentacji w czerwcu w Domu Historii Brandenburgii i Prus w Poczdamie, od 2 grudnia można oglądać w Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie.

Ekspozycja, która powstała dzięki współpracy instytucji kultury Brandenburgii i Wielkopolski, prezentuje plastyczne i literackie dokonania poznańskiej grupy artystycznej „Bunt”, a także dzieła wybranych artystów niemieckich. **RJ**

## Gościnnie za miedzą

Agroturystyka staje się w Wielkopolsce coraz popularniejsza.

Niezwykłe smaki, bogactwo przyrody, zabawy na świeżym powietrzu – to przyjemności i walory, których nie musimy szukać daleko. Znajdujemy je w każdym z funkcjonujących w Wielkopolsce gospodarstw agroturystycznych. Właściciele kilkudziesięciu z nich, a także samorządowcy i organizatorzy turystyki spotkali się 2 grudnia w Mickiewiczowskim Centrum Turystycznym w Żerkowie k. Jarocina na podsumowaniu V edycji konkursu na „Najlepszy obiekt turystyki na obszarach wiejskich w Wielkopolsce”.

– Oferty niedrogiego wypoczynku w kontakcie z naturą cieszą się w naszym regionie coraz większym popytem – mówi członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski. – Tą formą pozarolniczej działalności staramy się zainteresować przede wszystkim samych miesz-



„Ranczo w Dolinie” to wymarzone miejsce do rodzinnego wypoczynku.

kańców wsi, tak by stanowiła dla nich źródło dodatkowych dochodów.

Każdy z 36 finalistów tegorocznego konkursu gospodaruje w innym obiekcie i co innego ma do zaoferowania turystom, gdy chodzi o formy spędzania wolnego czasu, kuchnię czy lokalne atrakcje. Możemy wybierać pomiędzy pobytem w starym dworcu, odnowionym folwarku, leśni-

czówce, wiejskiej willi czy nowoczesnym pawilonie.

Za najlepsze w tej edycji konkursu uznano Gospodarstwo Agroturystyczne „Wojciechówka” Beaty i Wojciecha Walkowiaków w Pakosławiu oraz „Owocowy Raj nad Zalewem” we wsi Modła Kolonia k. Konina, którego właścicielami są Małgorzata i Andrzej Pomocy. Drugie miejsce przyznano gospodarstwu „Broko-

wo-Kamiennik” k. Drawska, trzecie „Jędrusiowej Chacie” w Kocieniu Wielkim k. Wielienia.

W kategorii obiektów wiejskiej bazy noclegowej pierwszą nagrodę uzyskało „Ranczo w Dolinie” w Dąbrowce k. Kiszkowa, a trzecią „Siedlisko Henrykowo” w Nowym Dworze k. Złotowa.

Natomiast w grupie obiektów o charakterze terapeutycznym, edukacyjnym, re-

kreacyjnym, wykorzystujących tradycje i walory wsi, nagrodzono hotel „Olandia” mieszczący się w dawnym folwarku olenderskim w Prusimiu k. Kwilcza. Kolejne miejsca w tej kategorii uzyskały: Ośrodek Edukacji Ekologicznej „Mokrzec” Nadleśnictwa Międzychód w Przedlesiu i „Karczma Kaliska” w Szadku k. Cekowa. Nagrodę specjalną otrzymało Centrum Hipiki w Jaszowie.

– Konkurs pomaga w popularyzacji wypoczynku wiejskiego w regionie i pokazuje dobrą, wielkopolską jakość – mówi prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Agroturystyki Krystyna Święcicka.

– Właściciele gospodarstw agroturystycznych to najlepsi ambasadorzy regionu i swoich małych ojczyzn – podkreśla Krzysztof Grabowski. – Dlatego warto zadbać, aby w konkursie uczestniczyli reprezentanci wszystkich wielkopolskich powiatów. **RJ**

## Szansa dla bezrobotnych

**Innowacyjny model pośrednictwa pracy w formie tzw. Centrum Ofert Zatrudnienia, realizowany przez Wojewódzki Urząd Pracy, został stworzony dla osób zwolnionych lub zagrożonych zwolnieniem z pracy.**

„Projekt outplacementowy WUP w Poznaniu”, realizowany od września 2010 r. do listopada 2011 r., był szansą dla byłych pracowników lub pracowników zagrożonych utratą pracy z przyczyn wynikających z sytuacji zakła-

du. O efektach przedsięwzięcia mówiono 7 listopada podczas konferencji w poznańskiej siedzibie DGA S.A., która jest partnerem przedsięwzięcia.

Jak podaje WUP, w 2010 r. w Wielkopolsce zwolnienia grupowe dotknęły 3321 osób. Na projekt współfinansowany ze środków UE przeznaczono 2 mln zł, a wzięło w nim udział 231 osób, z czego 74 znalazły pracę, a 10 otrzymało wsparcie finansowe na rozpoczęcie i prowadzenie działalności gospodarczej. Każda

osoba otrzymała przynajmniej 2 propozycje pracy oraz możliwość skonsultowania się z doradcą zawodowym, natomiast 137 uczestników projektu skorzystało ze szkoleń zawodowych lub specjalistycznych, m.in. jako: magazynier, fakturzysta, krawiec, czy spawacz.

– Gdyby wszystkie działania w kwestii bezrobocia były tak efektywne, sytuacja na rynku pracy wyglądałaby o wiele lepiej – mówił wicemarszałek województwa Wojciech Jankowiak. **KJA**

## Skarbiec św. Mikołaja

**W pierwszy grudniowy weekend w całej Wielkopolsce wolontariusze banków żywności prowadzili „Przedświąteczną zbiórkę żywności”.**

To część ogólnopolskiej akcji, organizowanej od piętnastu lat przez Federację Banków Żywności w Polsce. W naszym regionie w tym roku uczestniczyło w niej blisko cztery tysiące wolontariuszy. Zbiórkę, koordynowaną przez banki w Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu, prowadzono we współpracy z właścicielami ponad tysiąca sklepów i sieci handlowych w regionie. Każdy mieszkaniec Wielkopolski, który podczas zakupów włożył choć jeden produkt do koszy ustawionych przy sklepowych kasach, może mieć pewność, że jego dar trafi do najbardziej potrzebujących i pozwoli komuś godnie spędzić tegoroczne święta.

Koniński Bank Żywności grudniowe zbiórki w kilkudziesięciu miastach i gminach wschodniej Wielkopolski prowadzi już od 1996 roku.

– W tym roku pomagało nam około 1500 osób – informuje dyrektor KBŻ Joanna Piekarczyk. – Zbiórkę prowadziliśmy w 300 sklepach. W ciągu 16 lat „mikołajowe pogotowie” przekazało potrzebującym już ponad 127 tysięcy świątecznych paczek. Pomagający nam wolontariusze zadbają o to, aby przed świętami zapakować i do-

starzyć kolejne kilka tysięcy „mikołajowych” darów.

– Dzięki świątecznej akcji możemy szerzej popularyzować idee naszego banku, który powstał przede wszystkim po to, aby przeciwdziałać marnotrawstwu żywności – mówi współinicjator „pogotowia”, prezes KBŻ Ireneusz Niewiarowski.

To misja realizowana we współpracy z kilkudziesięcioma znaczącymi w Polsce producentami żywności oraz lokalnymi wytwórcami. Ważnym elementem aktywności banku jest również edukacja związana z ideą poszanowania żywności.

– Bank Żywności w Koninie powstał w 1996 r. jako związek stowarzyszeń z inicjatywy Towarzystwa Samorządowego oraz regionalnych i ogólnopolskich organizacji sołtysów – wspomina Ireneusz Niewiarowski. – Natomiast ruch banków żywności zrzesza dziś około 30 takich stowarzyszeń. Są one animatorami aktywności wielu organizacji pozarządowych i społeczeństwa obywatelskiego. Ich doświadczenie i zbudowana społecznie infrastruktura umożliwiły Polsce m.in. skorzystanie z unijnego Programu Pomocy Żywnościowej PEAD, w ramach którego organizacje charytatywne wspierają dziesiątki tysięcy najbardziej potrzebujących mieszkańców regionu. **RJ**

## W gminach będzie czyściej?

**„Efektywne wykorzystanie zasobów” – to hasło targów POLEKO, które odbywały się w dniach 22-25 listopada w Poznaniu. Impreza zgromadziła ponad 700 wystawców z 19 krajów świata.**

Od kilku lat w Polsce rośnie popyt na środki inwestycyjne służące ochronie środowiska. Informacji o sposobach finansowania tego typu przedsięwzięć udzielali na targach m.in. przedstawiciele Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

Konferencja prasowa WFOŚiGW w Poznaniu poświęcona tym tematom była również okazją do pożegnania odcho-

dzącej do służby poselskiej byłej już prezes poznańskiego funduszu, a także byłej radnej sejmiku Krystyny Pośledniej. Posłanka w rozmowie z dziennikarzami podkreślała wagę problematyki wiążącej funkcjonowanie samorządów i ochronę środowiska, w tym potrzebę nowelizacji prawa dotyczącego czystości i porządku w gminach. Natomiast zastępca prezesa WFOŚiGW Hanna Grunt przedstawiła nowe kierunki dystrybucji środków unijnych związane zwłaszcza z poprawą gospodarki odpadami oraz wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii.

Przedstawiciele samorządu województwa brali udział w

wielu towarzyszącym targom wydarzeniach i dyskusjach. Ponad 300 specjalistów z dziedziny ochrony środowiska z kraju i z Europy zgromadził tegoroczny Międzynarodowy Kongres Ochrony Środowiska ENVICON. W jego uroczystej inauguracji uczestniczył marszałek Marek Woźniak.

O nowych uregulowaniach prawnych poszerzających zakres kompetencji samorządów województw rozmawiali w Poznaniu również dyrektorzy marszałkowskich departamentów zajmujących się problemami ochrony środowiska. Gospodarzem spotkania był Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego. **RJ**



# Na urodziny

## Muzeum w Opatówku spokojne o dach nad głową.

**M**uzeum Historii Przemysłu w Opatówku świętuje jubileusz swojego trzydziestolecia. Jednym z urodzinowych prezentów dla placówki jest kompleksowy remont dachu, prowadzony dzięki wsparciu finansowemu samorządu województwa wielkopolskiego. Inwestycja kosztować będzie blisko 330 tysięcy złotych. Prace dobiegają właśnie końca.

– W latach 90. podczas wichury szczyt dachu został całkowicie zerwany. Próbowaliśmy wszystko łączyć, ale niewiele to pomogło – tłumaczy Jerzy Marciniak, dyrektor opatóweckiego muzeum. – Dach przeciekał, co zagrażało zbiorom oraz samej konstrukcji.

Z pomocą przyszedł Urząd Marszałkowski w Poznaniu. W kwietniu w Opatówku odbyło się jedno z wyjazdowych posiedzeń sejmikowej Komisji Kultury, muzeum odwiedził też marszałek Marek Woźniak. Ostatecznie Muzeum Historii Przemysłu otrzymało 330 tysięcy złotych. Inwestycję wsparło także Starostwo Powiatowe w Kaliszu.

– Pierwszy raz w dziejach muzeum została przeprowadzona tak duża operacja przetargowa. Pomogli nam w tym pracownicy starostwa – dodaje dyrektor Marciniak.

Muzeum nie musi się już martwić o swoje zbiory. In-



FOT. A. KURZYŃSKI

**Jarosław Dolat, kustosz Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku, w odtworzonej maszynowni dawnej fabryki.**

westycja umożliwiła także zrekonstruowanie dawnej maszynowni, w której udało się „ożywić” XIX-wieczną maszynę parową. Niecodzienna ekspozycja powstała w dawnej kotłowni, nad którą również dach był już dziurawy.

Dzisiaj możemy zobaczyć, jak działa aparatura z 1886 roku, która wcześniej była sercem gorzelnii w Stropiecznie w powiecie kaliskim. Wszystko za sprawą studentów i pracowników naukowych Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Kaliszu z kierunku mechanika i bu-

dowa maszyn, któremu szejfuje dr Andrzej Kołodziej. To właśnie tutaj znalazło się czterech przyszłych inżynierów, którzy w ramach prac dyplomowych byli odpowiedzialni za poszczególne etapy projektu. W ten sposób nie tylko udało się wykonać renowację i uruchomić maszynę, ale także odtworzono odpowiednią dokumentację, przygotowano wirtualny pokaz pracy oraz dla potrzeb przyszłych prezentacji zamieniono napęd parowy na elektryczny.

Andrzej Kurzyński

# Z niespodziankami

**Sanktuarium w Skrzatuszu odzyskało blask dzięki dofinansowaniu ze środków unijnych.**

Najbardziej niepokojąco wyglądał sufit.

– Sklepienie barokowe, jeśli się nie dba o nie, to bardzo niebezpieczna konstrukcja. Mówiąc obrazowo: może spaść do środka – twierdzi ks. prałat Józef Słowik, w latach 2001-2011 proboszcz i kustosz Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu. – Było już widać gołym okiem, jak ściany świątyni rozchodzą się na zewnątrz. Po wojnie (może w latach sześćdziesiątych?) zdjęto 150 ton dachówki niemieckiej i założono 6 ton blachy miedzianej. Wycięto też dwie z podstawowych belek konstrukcyjnych. A barok musi mieć obciążony dach, by budowla była stabilna. Wszystko zaczęło się rozchodzić na boki. W końcu powiatowy inspektor budowlany zamknął mi kościół na pół roku i msze odprawialiśmy w sali wiejskiej.

Zaczęły się konsultacje z konserwatorami zabytków. Co zrobić trzeba najpilniej, jak, no i za co? Ponad 300-letni zabytek, jedno z najbardziej znanych sanktuariów w Polsce, nie zawalił się dzięki 400 tysiącom złotych z ministerstwa kultury, uzyskanych w ramach Programu Operacyjnego „Dziedzictwo Kulturowe”.

Ale skrzatuskie sanktuarium wymagało o wiele większej inwestycji. I wtedy narodził się pomysł sięgnięcia po dodatkowe środki unijne.



FOT. M. SZALBIERZ

**Ks. Tomasz Jaskółka, proboszcz i kustosz sanktuarium w Skrzatuszu.**

– Szliśmy jak po nitce do kłębka, ucząc się, jak w prawidłowy sposób sporządzić dokumentację. Trochę to trwało, bo tu brakowało kropki, tam przecinka, ale w końcu udało się – mówi ks. prałat Słowik.

Złożony przez parafię projekt „Renowacja Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu” otrzymał 2,3 mln zł wsparcia z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013.

W maju 2010 roku pieczę nad inwestycjami w Skrzatuszu – renowacją sanktuarium, a także budową Domu Pielgrzyma – zwierzchnicy kościoła powierzyli ks. To-

maszowi Jaskółce. I roboty ruszyły.

Remont sanktuarium kosztował ponad 3 miliony złotych. 27 października 2011 r. podpisano protokoły zdawczo-odbiorcze wykonanych prac.

– Osuszono fundamenty i odnowiono elewacje trzech ścianach (na czwartą na razie nie starczyło pieniędzy). Zrekonstruowane zostały polichromie na sklepieniach, ołtarz główny i cztery boczne, a także figury dwunastu apostołów na kolumnach oraz balustrada chóru muzycznego – wymienia ks. Jaskółka, od trzech miesięcy także proboszcz i kustosz sanktuarium.

Prace konserwatorów wewnątrz świątyni przyniosły sporo niespodzianek. Ta największa dotyczy głównego ołtarza, gdzie udało im się odnaleźć elementy pierwotnej monochromii. Z trudnych dzieł do ustalenia powodów w ubiegłym wieku ołtarz został pomalowany na biało, zaś złocenia zostały „zaaranżowane” na nowo. – Może po prostu brakowało pieniędzy i ktoś nie chciał się z tym zbyt bawić – przypuszcza ks. Słowik.

Widok nowego-starego ołtarza na pewno będzie miłym zaskoczeniem dla parafian i pielgrzymów odwiedzających skrzatuską świątynię. Teraz dominuje w nim złoto i brąz, pojawia się także czerwień i błękit.

– To kolosalna zmiana. Ludzie będą zaskoczeni, że jest tak kolorowo! – mówi ks. Jaskółka. **Mariusz Szalbiarz**

## Z tradycją w nowoczesność

**Jubileusz 90-lecia swej organizacji obchodzili w dniach 28-29 października w Poznaniu członkowie Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej im. Józefa Piłsudskiego.**

Podczas rocznicowej akademii w Teatrze Wielkim ministery obrony narodowej Tomasz Siemoniak wręczył zasłużonym działaczom związku odznaczenia resortowe. Wicemarszałek Wojciech Jankowiak natomiast udekorował sztandar ZOR odznaką honorową „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego”.

Historię i cele organizacji związanej z Wielkopolską przypomnieli jej prezes płk Stanisław Tomaszkiwicz. Związek powstał z inicjatywy Józefa Piłsudskiego w 1921 r. w Poznaniu. Reaktywowany we wrześniu 1991 r., przyjął imię marszałka.

– Hołdujemy zasadom szacunku wobec przeszłości, współpracując ze szkołami i spotykając się z młodzieżą, uczymy patriotyzmu, przekonani o potrzebie budowania pomostów pomiędzy tradycją a wizją Polski nowoczesnej – podkreśla por. Józef Ladrowski, jeden z najstarszych działaczy ZOR.

Potwierdzeniem tych słów był udział młodzieży i wychowawców w spotkaniach rocznicowych żołnierzy rezerwistów.

ZOR nie tylko integruje środowiska oficerów i podoficerów rezerwy Wojska Polskiego, ale także gromadzi pamiątki i dokumenty historyczne, dba o pomniki i miejsca pamięci. Tę aktywność i otwartość stowarzyszenia, a także jego związki z Wielkopolską dokumentują ostatnie publikacje książkowe przygotowane staraniem działaczy ZOR, współfinansowane przez samorząd województwa. **RJ**

## Pół wieku szlachetnej rywalizacji

**Polski sport osób niepełnosprawnych świętuje w tym roku swoje 50-lecie, a jego początki nierozdzielnie związane są z Wielkopolską.**

Po wojnie podjęto – głównie w Poznaniu – szereg pionierskich przedsięwzięć, które owocowały powstaniem struktur organizacyjnych sportu osób z dysfunkcjami narządu ruchu i wzroku. W tamtych latach idea wykorzystania elementów ćwiczeń sportowych dla celów rehabilitacji była przedsięwzięciem odważnym i nowatorskim. Pozytywne wyniki aktywności sportowej jako środka rehabilitacji zawodowej zostały szybko dostrzeżone. Pojawił się pomysł utworzenia specjalnej komórki, której zadaniem miało być prowadzenie rehabilitacji osób niepełnosprawnych poprzez różnego



FOT. ARCHIWUM

**Uroczystość 50-lecia uświetnił występ Integryjnego Klubu Tańców Polskich z Zespołu Szkół z Oddziałami Integrycyjnymi nr 2 w Poznaniu pod kierownictwem Jadwigi Banaś.**

rodzaju formy aktywności ruchowej, organizację wycieczek, obozów, itp.

W 1961 r. przy Wojewódzkiej Komisji Sportowej Zrzeszenia Sportowego „Start”

w Poznaniu powstała – pierwsza w Polsce – Komisja Wychowania Fizycznego i Sportu Inwalidów.

Z okazji 50-lecia w Poznaniu 12 i 13 listopada odbyły

się ogólnopolskie zawody sportowe w pływaniu, boccie i kręglarstwie. Zorganizowało je Sportowe Stowarzyszenie Inwalidów „Start”, a wsparł finansowo między innymi samorząd województwa.

Zawody połączone zostały z uroczystością jubileuszową, która odbyła się w hali sportowej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Była ona okazją do spotkania i uhonorowania najbardziej zasłużonych postaci, działających przez lata na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych i ich aktywności sportowej. Samo stowarzyszenie „Start” zostało wyróżnione odznaką honorową „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego”. W imieniu władz regionu wręczył ją podczas uroczystości Tomasz Wiktor, dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki UMWW. **ABO**



## Jak Barcelona...

**Rezultaty kolejnego etapu projektu Foresight Wielkopolska zaprezentowano 22 listopada w Poznaniu.**

– Mamy w Wielkopolsce stosunkowo wysoki wzrost gospodarczy, ale potrzebujemy jeszcze bardziej precyzyjnych narzędzi do sterowania rozwojem, by dogonić średnią unijną, a w przyszłości być może stać się dla Warszawy tym, czym jest Barcelona dla Madrytu – obrazował dła zaangażowania się samorządu województwa w foresightowe przedsięwzięcie wicemarszałek Leszek Wojtasiak.

– Po rezultatach badań widać przywiązanie Wielkopolan do tradycji. Ono może być pozytywne, ale przy uświadomieniu sobie, że sama tradycja, choćby najwspanialsza, nie stanowi jeszcze gwarancji sukcesu w przyszłości – mówił prof. Marek Ratajczak z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. To jeden z wniosków wynikających z zakończonego niedawno tzw. badania Delphi, w ramach którego postawione przez naukowców tezy co do rozwoju regionu skonfrontowano z opiniami różnych wielkopolskich środowisk.

Realizowany od 2009 roku, na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego, projekt Foresight

Wielkopolska, ma uświadomić Wielkopolanom, a w szczególności różnego rodzaju decydentom, jaka może być przyszłość regionu i od czego ona zależy. Wśród obszarów badawczych – do omówienia których zaproszono środowiska gospodarki, nauki, kultury, religii, administracji, mediów – wytypowano: kapitał społeczny, tożsamość regionalną, postawę wobec nowych i nowego, przywództwo regionalne, konkurencyjną współpracę.

Na podstawie uzyskanej – w drodze badań i konsultacji społecznych – wiedzy opracowane zostaną alternatywne scenariusze przyszłych zachowań i mechanizmów społecznych determinujących rozwój województwa do 2030 roku.

– Skupienie uwagi na społeczeństwie w kontekście sfery kulturowej, technologicznej, ekologicznej i przede wszystkim ekonomicznej sprawia, że projekt Foresight Wielkopolska jest unikatowy i może być wzorcowy dla wielu innych regionów Unii – uważa dr Krzysztof Borodako z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

Więcej informacji na temat projektu można znaleźć na stronie internetowej [www.foresightwielkopolska.pl](http://www.foresightwielkopolska.pl). ABO

# Foresight to nie

Rozmowa z prof. Waldemarem Kuligowskim, antropologiem kultury,

**– Czy w swojej pracy naukowej na uczelni para się pan przewidywaniem przyszłości?**

– Przewidywanie przyszłości to zadanie dla wróżek i autorów horoskopów. Humanistyka zajmuje się czym innym, a mianowicie prognozowaniem; jakkolwiek czyni to niechętnie. Nauki o kulturze nie zajmują się bowiem światem rzeczy, którym rządzi określony i powtarzalny porządek, ale światem wartości, a ten ma to do siebie, że jest zmienny, ciągle w procesie, krystalizowaniu się, aktualizowaniu wobec nowych sytuacji. Humanistyczne prognozowanie sprowadza się zatem do zbioru potencjalnych scenariuszy, opinii na temat tego, co może się wydarzyć.

Jeśli wiemy, że z demograficznego punktu widzenia Wielkopolanie się starzeją, że wciąż przeważa u nas populacja kobiet nad populacją mężczyzn, że rodzi się coraz mniej dzieci, ale buduje więcej domów, powstaje więcej restauracji czy stacji paliw, to dane takie upoważniają do tworzenia pewnej wizji przyszłości.

**– Czyli dla pana ważne jest to, co mamy tu i teraz?**

– W swojej pracy badawczej najchętniej zajmuję się tym, co aktualne, co wyłania się i dopiero tworzy swoje sensy: alternatywnymi wspólnotami na polskich wsiach, powstawaniem społeczności lokalnej w Bornem Suliniowie, berlińską Love Parade, największym na świecie festiwalu zespołów trębacych w serbskiej Gucy, twórczyniami koronkowych stringów z Koniakowa. Tego typu zjawiska cechuje duża dynamika. Parafrazując poetę – trzeba spieszyć się, bo szybko odchodzą.

**– Czy projekty takie jak foresight, dalekie od stringów z Koniakowa, bo stworzone głównie z myślą o przemyśle, technologiach, mogą być pomocnym narzędziem w dyskusji o jakości naszego życia, prognozowaniu w kontekście kulturowym, duchowym, obywatelskim?**

– Truizmem jest stwierdzenie, że technologiczny pień cywilizacji to inna strona naszej społecznej rzeczywistości. Jaka byłaby Wielkopolska bez zbudowanego w XIX wieku przemysłu, linii kolejowych czy maszyn używanych w rolnictwie? Byłaby zupełnie inna. Możliwe, że bez zaawansowanej industrializa-



FOT. AUTOSTRADA WIELKOPOLSKA II SA

**Otwarty uroczyscie 30 listopada odcinek A2 między Nowym Tomyslem a Świeckiem włączył Wielkopolskę w system autostradowy zachodniej Europy.**



Skoro powiększamy poznańskie lotnisko, skoro budujemy autostrady prowadzące do granicy, inwestujemy w powstanie marin na Warcie i Noteci, to jednocześnie godzimy się na napływ odmienności i go stymulujemy.

cji zryw pracowników Cegielskiego w 1956 roku wcale nie miały miejsca. Nawet jeśli odrzucamy dawne tezy o bazie i nadbudowie, to wpływ technologii na życie duchowe czy obywatelskie jest niezaprzeczalny. Ogromna obecnie – w porównaniu z innymi regionami – liczba małych i średnich przedsiębiorstw działających na terenie Wielkopolski przekłada się przecież i na strukturę społeczną, i na mobilność ludzi, i nawet na tak pozornie odległe kwestie, jak trudność w dostaniu się na staż zawodowy, o czym mówią uczniowie i studenci – małe

przedsiębiorstwa bowiem zyczątnie takich stażystów nie potrzebują.

**– Idąc tym tropem, można powiedzieć, że jest możliwe „zaprojektowanie” przyszłego rozwoju Wielkopolski, uwzględniającego także zjawiska towarzyszące multikulturowości?**

– Multikulturowość jest słowem wytrychem, ostatnio zdecydowanie nadużywanym. Co więcej, w Europie coraz głośniejsze orzeka się o porażce projektu wielokulturowości. Oczywiście, porażka ta dotyczy określonych działań politycznych czy nawet ustroj-

wych w państwach takich, jak Niemcy, nie odnosi się natomiast do idei współżycia ludzi różnych kultur, religii, języków czy światopoglądów – bo to jest fakt.

**– To pytanie o zdolność czy raczej gotowość do życia obok siebie ludzi różnych kultur w konserwatywnej i zachowawczej Wielkopolsce.**

– Wielkopolska – jako część najbardziej jednolitego etnicznie społeczeństwa w obecnej Europie – doświadcza owej wielokulturowości jedynie wrywkowo. Nie oznacza to jednak, iżby współistnienie różnic było tutaj czymś nieznanym albo nowym: wystarczy przypomnieć jakże pozytywną obecność osadników z Europy Zachodniej w wielu miejscach regionu (co najmniej od pół tysiąca lat!), Bambrów w Poznaniu (od 300 lat), Żydów, Romów czy Niemców, którzy współtworzyli oblicze naszej małej

## Po co ten foresight?



**Marek Woźniak**, marszałek województwa: – Foresight to nowoczesna diagnoza stanu obecnego i głęboka refleksja nad naszą przyszłością. Przy takim projekcie kluczem do jego powodzenia jest udział jak największej grupy partnerów społecznych, reprezentujących świat nauki, gospodarkę, kulturę, edukację, ich autentyczne zaangażowanie i troska o własny region. Dla mnie foresight

to zbiorowa mądrość, która może nam pomóc w kreowaniu przyszłości, wskazać główne kierunki zapewniające dynamiczny rozwój. Sam jestem ciekaw, co będzie na końcu, jakie scenariusze na przyszłość wyklują się z foresightu. Znamy twarde warunki niezbędne do rozwoju, ale to nie wystarcza. Potrzebna jest jeszcze taka spójna wizja, która porządkuje to wszystko i kierunkuje podejmowane działania.



**Leszek Wojtasiak**, wicemarszałek województwa: – Foresight jest robiony po to, aby w planowanych kierunkach rozwoju Wielkopolski uwzględnić jak najwięcej czynników, odwołać się do wiedzy, doświadczenia i mądrości tych, którzy odgrywają dziś kluczową rolę w tym rozwoju, czyli liderów, angażując jednocześnie nieco młodsze pokolenia, które wejdą na scenę za 10 czy

20 lat. Kładę szczególny nacisk na liderów, ponieważ kierunek rozwoju – czy to świata, czy regionu, czy lokalnej społeczności – zawsze jest oparty na ich wizji i inspiracji. Ich rolą jest między innymi wciąganie i przekonanie do realizacji ważnych idei, ambitnych celów jak największej liczby mieszkańców. Foresight od innych projektów odróżnia położenie nacisku na akcent społeczny, zakorzenienie w środowisku lokalnych liderów, ekspertów z różnych dziedzin.





# „archiwum X”

członkiem Komitetu Sterującego Foresight Wielkopolska.

ojczyzny. Ostatnie dwie dekady to z kolei tysiące przybyszów z dziesiątków krajów Europy, Azji, Ameryki, Afryki, którzy w Wielkopolsce pracują, studiuja, zakładają firmy, prowadzą praktyki lekarskie, uczą języków obcych.

Różnorodność kulturowa ma w Wielkopolsce swoją pozytywną i długą historię. Nie musimy zatem rezonować opinii przychodzących z zewnątrz. Dlatego ze smutkiem odbierałem reakcję wobec artystycznego projektu minaretu Joanny Rajkowskiej. Skoro za chlubę regionu i atrakcję turystyczną uważamy salę mauretańską na zamku w Kórniku i fontannę lwów na Dziedzińcu Różanym w Poznaniu (oryginał zbudowali Arabowie), to z jakiego powodu mielibyśmy obawiać się niby-minaretu, ożywiającego poznański komin? Władze miasta wykażały się w tej sytuacji niepotrzebnym lękiem. Nawet jeśli w pierwszej chwili projekt ten zdawał się zupełnie egzotyczny i nieprzystający, warto było przypomnieć inną pracę Rajkowskiej, czyli palmę w centrum Warszawy. I to dzieło odsądzano początkowo od czci i sensu, by po kilku zaledwie latach dostrzec, że palma wrosła w tkankę miasta, stając się ulubionym obiektem filmowców, fotografów, turystów, a przy okazji – pojemną metaforą stolicy i jej historii.

Skoro powiększamy poznańskie lotnisko, skoro budujemy autostradę prowadzącą do granicy, inwestujemy w powstanie marin na Warcie i Noteci, to jednocześnie godzimy się na napływ odmienności i go stymulujemy. To oczywiste.

**– Jeden z obszarów badań cznych Foresight Wielkopolska dotyczy „nowego”. Jak powinniśmy rozumieć to „nowe”?**

– Nowe to zaskakujące: w przestrzeni polityki, ekonomii, prawa, klimatu. Widzimy coraz wyraźniej, że minęła epoka stabilności, a normą stały się fluktuacje i brak przewidywalności. O ile pożądana są na pewno innowacje technologiczne, o tyle należy obawiać się tąpnięć na światowych rynkach czy dramatycznych zmian klimatu. A zatem – poza scenariuszem opartym na pewnej kontynuacji sytuacji geopolitycznej – Wielkopolska jako region zintegrowanej Europy – należy też zakładać inny rozwój wypadków, np. zdecy-

dowany niż demograficzny, głęboki kryzys paliwowy, zmiany granic czy wielkie ruchy migracyjne.

**– Wielkopolanie są pragmatyczni i jednocześnie dość konserwatywni. Czy to może być hamulcem i poważną przeszkodą w przemianach, jakie w perspektywie 20 najbliższych lat będą zachodzić w naszym regionie?**



Nie można wykluczyć, że następne pokolenie imigrantów żyjących w Wielkopolsce dokona transformacji w przestrzeni publicznej. Może najpopularniejszą potrawą świąteczną stanie się kaczka po sajgońsku z modrą kapustą. Albo kebab z pyzami.

– Założenie o konserwatywności Wielkopolan samo w sobie jest konserwatywne. To pewna socjologiczna mantra, jaką powtarza się od lat. Pragmatyzm z kolei zakładałby faworyzowanie działań przynoszących korzyści ekonomiczne bądź społeczne. W tym nie widzę nic złego, kłopotliwe jedynie może okazać się uzgodnienie tego, co uznajemy za korzystne.

**– Co zatem jest według pana miarą postępu?**

– Dla mnie miarą postępu społecznego jest wzrost wolności i różnorodności. Ów wzrost różnorodności przybiera zresztą nieoczekiwane formy. Gdy drużyna Lecha Poznań wybiega na boisko, jej piłkarze podnoszą rangę wydarzenia poprzez gesty wotywno-katolickie, prawosławne i muzułmańskie. Czy jest ktoś, komu to przeszkadza? Pragmatyzm różnorodności przyniósł przecież w rezultacie najbardziej widowiskową w historii grę tej drużyny w meczach międzynarodowych.

**– Ma pan swoją osobistą wizję rozwoju, przyszłości Wielkopolski?**

– W marzeniach widzę Wielkopolskę pełną ludzi z całego świata, którzy bez przeszkód mogą praktykować swoje wartości i zachowania. Budowanie murów mija się z celem, co udowadniają dzieje wałów Hadriana, Wielkiego Muru Chińskiego, Linii Maginota, muru berlińskiego czy cenzurowania przeglądarek internetowych przez dyktaturę w Chinach. Lepiej stawiać na edukację międzykulturową od poziomu wczesnoszkolnego. Rozumieć innych to wszak jedna z najbardziej szlachetnych cech, ja-

kie można kształtować – u siebie i u innych.

**– Przewiduje pan, że będziemy wkrótce w Wielkopolsce świadkami dużych zmian multikulturowych?**

– Można przyjąć, że będziemy mieli do czynienia z coraz większą wymianą ludzi, jesteśmy przecież mobilni, jak nigdy wcześniej w historii. Wyjazdy rekreacyjne, wycieczki, akademicki Erasmus,

kontrakty, praca za granicą dotyczą teraz dużego odsetka Wielkopolan. Znaczące jest przy tym to, że dawne tradycje nie funkcjonują dzisiaj w charakterze zobowiązujących powinności, ale raczej à la carte: są do wyboru. Coś akceptujemy, inne rzeczy odrzucamy, kolejne natomiast modyfikujemy względem naszych osobistych pragnień i postaw. Jedne religie i kultury słabną, inne zyskują na sile i wpływie. Nie można wykluczyć, że następne pokolenie imigrantów żyjących w Wielkopolsce – vide Wietnamczyki w Kaliszu – będzie naciskało na zmiany w prawodawstwie, że dokona transformacji w przestrzeni publicznej. Może najpopularniejszą potrawą świąteczną stanie się kaczka po sajgońsku z modrą kapustą. Albo kebab z pyzami.

**– Byle zjedzone przy choince... Jakie nadzieje mieszkańcy Wielkopolski powinni, pana zdaniem, wiązać z Foresight Wielkopolska? Wszak projekt robiony jest z myślą o nich, o ich przyszłości.**

– Foresight próbuje rozpoznać to, co może stać się z naszym regionem i z nami samymi w najbliższych dwóch dekadach. Wskazuje nie tylko na możliwe scenariusze,

ale także na słabe i mocne strony regionu, wielkopolskie awangardy i wielkopolskie ariergardy. Jest diagnozą stanu kultury, społeczeństwa i technologii, więc choćby z tego powodu winien budzić ciekawość. Ma zatem charakter pragmatycznego narzędzia, którego ostatecznym celem jest nie tylko lepsze poznanie i rozumienie Wielkopolski, lecz także rozsądniejszą nią zarządzanie.

**– Z uwzględnieniem naszej odrębności?**

– Nawet jeśli podczas ostatniego spisu powszechnego internetowy system uparcie odmawiał uznania „wielkopolski” za narodowość – co oświadczenie testowałem – to nie ulega wątpliwości, że zamieszkujemy region odrębny od innych części Polski. I dlatego musimy brać pod uwagę zjawiska dla innych regionów raczej obojętne, jak na przykład budowę olbrzymiego lotniska w Berlinie, obecność bogatych obywateli Turcji, którzy via Niemcy trafiają do Poznania i inwestują tutaj w gastronomię, eksploatację gazu ziemnego z lokalnych złóż, stopowienie wielu obszarów rolniczych, plany budowy elektrowni atomowej, stacjonowanie amerykańskich samolotów bojowych.

**– Wdaje się, że Foresight Wielkopolska dotyka odległej w czasie przyszłości.**

– 20 foresightowych lat to tylko pozornie długi okres. Wielu młodych Wielkopolan dłużej będzie spłacało swoje kredyty mieszkaniowe...

Foresight to bardzo ambitny projekt, angażujący pracę i wiedzę wielu ludzi. Łączy pogłębione badania socjologiczne, prowadzone wśród wielu grup w różnych miejscach Wielkopolski, z ekspertyzami specjalistów rozmaitych dziedzin i z konsultacją społeczną, która dzisiaj staje się kluczowym elementem zarządzania. Dzięki temu mówi dużo o wielkopolskim dzisiaj i możliwym wielkopolskim jutro czy pojutrze. To nie „archiwum X”, ale pracownia, w której kreśli się kształty naszej wspólnej przyszłości. ●

## Warto pracować na silną markę



**Jak kształtować wizerunek województwa, aby Wielkopolska stała się rozpoznawalną wśród europejskich regionów marką?**

**W ciągu kilku lat Wielkopolska zamierza dołączyć do grupy najbardziej rozpoznawalnych regionów w Unii Europejskiej.**

To cel, który wyznaczył sobie zarząd województwa, z którego inicjatywy przystąpiono do budowania marki Wielkopolski. Oficjalną inauguracją tych działań była międzynarodowa konferencja „Wielkopolska Brand”, zorganizowana 24 listopada w Poznaniu przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego. Do udziału w niej zaproszono wielu wysokiej klasy specjalistów w dziedzinie budowania marek i pozycji konkretnych regionów, a także przedstawicieli wielkopolskich firm, takich jak Allegro czy Vox, których marki, produkty i usługi znane są na całym świecie.

Markę zazwyczaj utożsamiamy z wyrazistym rozpoznawalnym znakiem lub nazwą, a także pozytywną opinią, która się z nimi wiąże. Na jakiej marce regionu powinno nam zależeć?

– Chcielibyśmy wykreować wizerunek Wielkopolski jako regionu innowacyjnego i otwartego – mówił podczas towarzyszącego konferencji spotkania z dziennikarzami wicemarszałek Leszek Wojtasiak. – Zależy nam, aby kojarzyła się z nowoczesnym i kreatywnym miejscem, w którym warto mieszkać, pracować i inwestować. Chcemy, aby była nowoczesna nie tylko w wymiarze technologicznym, ale również społecznym.

– Dziś miasta i regiony są takim samym produktem jak artykuły sprzedawane w sklepie, których wizerunkiem trzeba odpowiednio zarządzać – przekonywała uczestników konferencji Magdalena Florek z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.

Mówiono także o tym, że budowanie marek i pozycji konkretnych przedsiębiorstw oraz instytucji to długotrwały i zmuśny proces. A do tego niezbędne są zaawansowane autorskie narzędzia i metody marketingowe, ekonomiczne, projektowe, a także socjologiczne. Dlatego tak ważne jest, aby działań związanych z nowoczesnym regionalnym brandingiem nie ograniczać do wybranych obszarów czy grup społecznych.

– Marka to dziś zupełnie co innego niż 30 lat temu – wyjaśniała dziennikarzom Zuzanna Skalska, znana polska designerka z firmy VanBerlo. – Dziś to sieć wzajemnych zależności. Widać to na przykładzie designu. Cieszę się, że udało mi się zarazić Wielkopolskę designem. Pod tym względem przegoniłicie wiele hiszpańskich regionów, które mają podobne ambicje.

Co dalej? W opinii specjalistów od zarządzania marką, wielkopolski design to na pewno jeden z głównych elementów, w powiązaniu z którymi warto promować i umacniać wizerunek regionu. Dlatego m.in. w przyszłym roku samorząd województwa wspierać będzie wielkopolskie wzornictwo meblowe na targach meblarskich w Mediolanie. Kolejnym sposobem na budowę regionalnej marki będzie promocja potencjału wielkopolskich firm pracujących na potrzeby lotnictwa, w tym na targach lotniczych organizowanych w Berlinie.

O tym, jakie dziedziny gospodarki warto włączyć w budowanie marki Wielkopolski, będzie mowa również 16 grudnia w Poznaniu, podczas konferencji związanej z prezentacją najnowszych scenariuszy rozwoju regionu do roku 2030, w ramach projektu Foresight Wielkopolska. **RJ**



**prof. UAM dr hab. Waldemar Kuligowski**  
>> pracownik Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej, prodziekan Wydziału Historycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza  
>> członek Komitetu Sterującego Foresight Wielkopolska

# Orkiestra grała do końca

Z Lechem Dymarskim, w 30. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, rozmawia Artur Boiński

**– Pamięta pan to zdjęcie z Białoleki?**

– Zostało zrobione z ukrycia, przemyconym małym aparatem, przez Janka Kelusa. To musiało już być lato 1982 roku, kiedy nieco poluzowano rygorów więzienne. Wcześniej wyprowadzano nas na spacerki tylko celami, czyli po dwóch, i to tak, żebyśmy się z innymi nie minęli nawet na korytarzu.

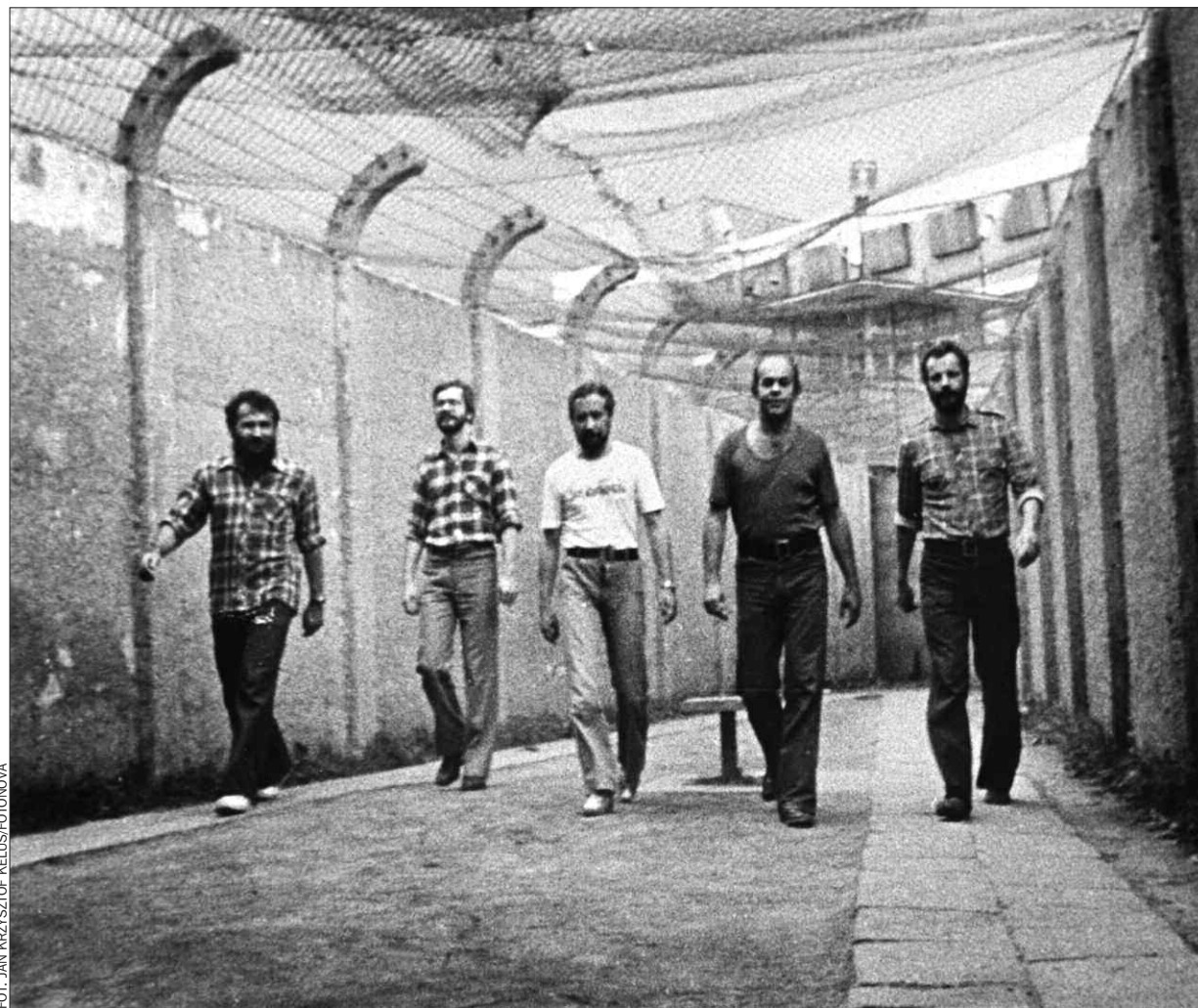
**– W tym czasie siedział pan w jednej celi z Jackiem Kurońem i Janem Rulewskim.**

– Tak, bo mój początkowy współtowarzysz z celi, Czesław Kijanka, szef „Solidarności” z Przemysła, skorzystał z możliwości wyemigrowania za granicę. Nie mnie oceniać... Choć generalnie nasza postawa wówczas była taka, że – jako wybrani do najwyższych władz „Solidarności” – staramy się dawać przykład i nie przyjmować tego rodzaju ofert ze strony władzy. Ta zaś „kombinowała”, co z nami zrobić. Pamiętam, że Jacek Kuroń i Adam Michnik, którzy latem „awansowali” do naszej części więzienia, bardzo się bali, że władza „wypchnie” nas za granicę, co na wiele lat uniemożliwi realną działalność opozycyjną w kraju.

**– Wiadomo jednak, że Jacek Kuroń rozważał propozycję wyjazdu.**

– Chodziło o ratowanie zdrowia i życia żony. Przez szwagierkę została mu przekazana do Białoleki nieformalna propozycja generała Kiszczaka, że zezwoli na wyjazd Gajki na leczenie do Paryża, jeżeli on wyjedzie z nią. Pamiętam, że Jacek bardzo gryzł się w tej sprawie, wręcz fizycznie miaotał się od ściany do ściany w celi. Pytał także mnie o zdanie. Powiedziałem, że jeżeli to ma być kwestia ratowania Gajki, to przecież on w tym Paryżu też będzie miał co robić dla kraju, na pewno nie da władzy ludowej zapomnieć o sobie. Michnik natomiast radził stanowczo: Nie idź na to, bo nie wrócisz tu nigdy. Ostatecznie Jacek grypsiem skonsultował się z Markiem Edelmanem, który już wówczas miał Grażynę Kuroń pod swoją opieką. Ten odpisał coś w rodzaju, że paryskie leczenie nie jest konieczne. Zarówno Jacek, jak i ja zrozumieliśmy, że nie jest z nią tak źle, tymczasem Edelman chciał przekazać, że Gajka jest śmiertelnie chora...

**– Łatwiej czy trudniej przeżyć taki czas odosobnienia, gdy przebywa się w jednym więzieniu z opozycyjną elitą?**



FOT. JAN KRZYSZTOF KELUS/FOTONOVA

**Na spacerku więzienia w Białolece, od lewej: Henryk Wujec, Lech Dymarski, Janusz Onyszkiewicz, Jacek Kuroń, Jan Rulewski.**

– Niewątpliwie łatwiej. Siedziało się ze „swoimi”, a nie – jak niektórzy aresztowani – z kryminalistami. Było nam też o tyle łatwiej (w porównaniu do działaczy opozycji więzionych we wcześniejszych latach), że byliśmy znani, wielu ludzi się o nas martwiło, troszczyło. To dość komfortowe poczucie, że świat zewnętrzny jest z nami.

**– Nie było wątplenia, że większość Polaków, być może zastraszonej przez władzę, może nie odczuwać, a tym bardziej okazywać empatii wobec was?**

– Oczywiście, że miliony ludzi musiały przede wszystkim jakoś żyć w tej nędzy i dawać sobie radę w tym „wojennym” bałaganie. Ogólnie jednak mieliśmy poczucie wsparcia i tego, że racja moralna jest po naszej stronie. To wynikało z rozmów z odwiedzającymi nas rodzinami, księżmi, z listów, grypsów, z docierających informacji choćby o modlitwach w kościołach za osadzonych.

**– Wróćmy do nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku. Kawiarnia sopockiego hotelu Grand. Czołowi działacze „Solidarności” rozmawiający po obradach Komisji Krajowej.**

**Ostrzeżenie przychodzi za późno, budynek szczelnie otoczony, nie ma drogi ucieczki. I lider orkiestry, który nakazuje: „Grać, jakby nic się nie stało”... Skojarzenie z tonącym Titanikiem nasuwa się samo. Miał pan poczucie, że ten okręt idzie na dno?**

– Tej nocy chyba wszyscy tak się czuliśmy. Muszę jednak powiedzieć, że podobne odczucia miałem już wcześniej, po tak zwanym kryzysie bydgoskim, kiedy tak naprawdę wytrąciliśmy sobie z rąk straszak strajku generalnego. Może nie, że idziemy na dno, ale że się powoli zatapiamy. Z zaopatrzeniem było – częściowo przez premedytację władzy – coraz gorzej, a my, wielomilionowy ruch, coraz mniej mogliśmy.

**– Był pan zaskoczony 13 grudnia?**

– Mimo wszystko tak, bo wcześniej sądziłem, że władza nas rozczłonkuje, zmęczy, będzie grała na stopniową utratę autorytetu przez przywódców związku. I nawet wtedy, gdy nas zamknęli 13 grudnia, myślałem, że to jest taka eskalacja wszystkich wcześniejszych prowokacji. Że tak nas tylko ćwiczą, testują. Że może zgar-

nęli tylko najwyższe związkowe władze i na święta nas wypuszczą, przetrącając nasz autorytet, bo w naszej obronie nie wybuchnie żaden strajk generalny, nie będzie żadnych gwałtownych wystąpień. Cóż, okazało się, że nie jest aż tak... dobrze. Sytuacja wyjaśniła się rano, gdy puścili nam z głośników przemówienie Jaruzelskiego. No i wiadomo było, że siedzimy wszyscy równo.

**– Niektórzy z pańskich towarzyszy internowania z Białoleki po latach znacząco ocieplili swoje stosunki ze wspomnianymi już generałami Jaruzelskim i Kiszczakiem. Jak pan to odebrał?**

– Z ubolewaniem. Bo rozumiem, że jeżeli doszło do rozmów Okrągłego Stołu i wcześniejszych, to trzeba było spotkać się z najważniejszymi graczami po tamtej stronie, inaczej się nie dało. Nie akceptuję natomiast pewnych późniejszych postaw, kojarzonych głównie z deklaracjami Adama Michnika. Żeby była jasność – to nie jest tak, że budzę się co rano z nienawiścią do Jaruzelskiego i Kiszczaka; to już mam za sobą.

**– To co pan sobie myśli, patrząc na telewizyjne migaw-**

**ki z prób sądenia sędziwego Wojciecha Jaruzelskiego za stan wojenny?**

– Przecież doskonale to znamy! Ci starszaki, którzy tyle w życiu nabroili – w takim innym niedemokratycznym ustroju – zazwyczaj umierają jako niewinni... Im bliżej są swego kresu, tym bardziej czują się niewinni. I ten powtarzający się, trudny do uodowodnienia motyw: „gdybyśmy my tego nie zrobili, inni zrobiliby to o wiele dotkliwiej”. Natomiast wracając do publicznego ocieplania relacji z generałami – to nie jest tylko kwestia moich emocji, ale złowrogi skutku, jakim była dezorientacja w społeczeństwie, wprowadzanie moralnej niejednoznaczności.

**– Od tamtych wydarzeń mijają już trzy dekady. Dla coraz większej liczby Polaków to już historia, taka jak choćby powstania narodowe z końca XIX czy początku XX wieku. Bardziej obawiałby się pan relatywizmu w ocenie stanu wojennego przez kolejne pokolenia czy raczej tego, że przypominanie tamtych czasów dla młodych może być wyciąganiem kolejnego martyrologiczne-**

**go, tragicznego wątku z historii kraju; wątku, o którym nie chcą wiedzieć wiele ponad egzekwowaną przez nauczyciela szkolną wiedzę?**

– Jako świadek tych wydarzeń, mam nieraz obawy, że zanudzę swoimi wspomnieniami coraz młodsze roczniki. Trzydzieści lat... Przypominam sobie siebie w roku 1975: czuję się dorosłym człowiekiem i czytam ciągle w gazetach wspomnienia z zakończenia II wojny światowej – a więc właśnie sprzed trzydziestu lat! – i mnie to już po prostu nuży... Odpowiadając jednak wprost na pytanie – myślę, że najsmutniejszym zjawiskiem jest niepamięć. A relatywizującym stan wojenny przypominę, że jego konsekwencją było między innymi to, że niektórzy zostali zabici, niektórzy byli tak bici, że stali się inwalidami. Inni się ciężko rozchorowali. Jeszcze inni zapłacili rozpadem rodziny. Ilu wykształconych, wykwalifikowanych ludzi wyjechało z kraju?! Całej rzeszy osób wyjęto dekadę z ich życia, przerwano lub złamano im kariery zawodowe. Do tego trzeba dodać niemierzalne skutki społeczne, to „spuszczenie powietrza” z ludzi. No i zostawienie gospodarki w stanie ostatecznego rozkładu, czego zobrazowaniem jest dla mnie zapamiętany fragment z „Trybuny Ludu”, przeczytany podczas internowania w Białolece. W wywiadzie generał, który był wojskowym komisarzem na województwo elbląskie, jako największe osiągnięcie meldował to, że „w chwili obecnej drgnęło na odcinku sera żółtego”. •

**Lech Dymarski** – obecny przewodniczący sejmiku – był jedną z 427 osób z Wielkopolski internowanych w stanie wojennym. Pozbawiony wolności od 13 grudnia 1981 do 20 października 1982, najpierw w zakładzie karnym w Strzebielinku koło Wejherowa, a następnie – jak większość (poza Lechem Wałęsą przetrzymywanym w Arłamowie) członków najwyższych władz „Solidarności” i jej czołowych doradców – w areszcie śledczym w podwarszawskiej Białolece.

\*\*\*  
Program wielkopolskich obchodów 30. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, których współorganizatorem jest samorząd województwa, dostępny na: [www.solidarnosc.poznan.pl](http://www.solidarnosc.poznan.pl)



# Budownictwo filarem rozwoju regionu

## Aktualności Wielkopolskiego Obserwatorium Rynku Pracy – analizy i diagnozy.

Wyniki badań własnych realizowanych w 2011 r. WORP zamieścił w publikacji „Analizy i prognozy rynku pracy w Wielkopolsce” stanowiącej rezultat współpracy obserwatorium z powiatowymi urzędami pracy oraz wielkopolskimi pracodawcami.

### Badania własne WORP – po roku

Prognoza zatrudnienia bazująca na planach inwestycyjnych wielkopolskich instytucji i przedsiębiorstw wskazuje na rozwój działalności handlowej, sportowej i usługowej w regionie.

Zgodnie z planami rekrutacyjnymi pracodawców najwięcej wolnych miejsc pracy można oczekiwać w branżach: produkcja artykułów spożywczych, produkcja pojazdów samochodowych i przyczep oraz magazynowanie i działalność usługowa wspomagająca transport. Natomiast zawody poszukiwane to m.in. kierowcy samochodów ciężarowych, przedstawiciele handlowi, murarze, dekarze, elektrycy, operatorzy maszyn i ślusarze.

Do urzędów pracy najwięcej ofert wpłynęło dla gospodarzy budynków, sprzedawców sklepowych, pracowników biurowych, kierowców samochodów ciężarowych i robotników przy pracach prostych w przemyśle. Agencje zatrudnienia najliczniej rekrutowały robotników przy pracach prostych w przemyśle, sprzedawców sklepowych, a także pomoce i sprzątaczkę biurowe, hotelowe i pokrewne, pracowników ochrony osób i mienia oraz przedstawicieli handlowych.

Analizy zamieszczone w publikacji są dostępne na stronie internetowej WORP obserwatorium.wup.poznan.pl.

### Terazniejszość i przyszłość budownictwa w regionie

W odpowiedzi na oczekiwania pracodawców i instytucji rynku pracy WORP podjął się diagnozy najważniejszych sektorów wielkopolskiej gospodarki i ich znaczenia dla sytuacji na rynku pracy. Pierwszą branżą, której analizie dokonano, było budownictwo, będące jednym z ważniejszych wyznaczników stanu gospodarki i jej możliwości inwestycyjnych. Sektor



FOT. ARCHIWUM WOREC.POLSKI.PL  
**Na początku tego roku budownictwo było najszybciej rozwijającą się branżą w regionie.**

ten żywo reaguje na obniżające się możliwości nabywcze klientów i rosnące ceny produkcji, będące efektem zawirowań na globalnych rynkach ekonomicznych.

Pod względem liczby funkcjonujących firm w branży budowlanej Wielkopolska zajmuje

trzecie miejsce w kraju. Niemal 96 proc. wszystkich firm budowlanych stanowią mikroprzedsiębiorstwa działające głównie w zakresie robót wykończeniowych. Od 2008 roku nastąpił spadek koniunktury i nastrojów w budownictwie, co związane było z kryzysem,

niewyptalnością inwestorów i wzrostem kosztów produkcji. Pomimo to utrzymywał się wzrost produkcji budowlano-montażowej, co wynikało z nakładów ponoszonych na inwestycje infrastrukturalne. Na początku bieżącego roku budownictwo było najszybciej rozwijającą się branżą w regionie. W 2009 roku w sektorze tym znalazło zatrudnienie 6,9 proc. pracujących Wielkopolan.

W ramach diagnozy stanu budownictwa w województwie przeprowadzono wywiady kwestionariuszowe z przedstawicielami 322 przedsiębiorstw zatrudniających co najmniej 10 osób. Badanie, poza diagnozą perspektyw i barier rozwoju budownictwa, analizowało powiązanie budownictwa z rynkiem

Wielkopolskie  
Obserwatorium Rynku Pracy  
Wojewódzki Urząd Pracy  
w Poznaniu, ul. Kościelna 37,  
60-537 Poznań,  
tel. 61 846 38 26  
e-mail: obserwatorium@wup.poznan.pl

pracy oraz ze sferą edukacji, zwłaszcza szkolnictwem zawodowym. Dane te są w trakcie opracowania, pozwolą one precyzyjnie określić stan i perspektywę branży.

*Odbiorcom naszych badań i analiz życzymy  
Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku*

### Człowiek – najlepsza inwestycja



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Samorząd Województwa  
Wielkopolskiego  
Wojewódzki Urząd Pracy  
w Poznaniu

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Artykuł współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

# Z energią o edukacji i doskonaleniu kadr

### Jak kształcić specjalistów w zakresie odnawialnych źródeł energii w szkołach i poza nimi?

Małe instalacje odnawialnych źródeł energii, takie jak solary, panele fotowoltaiczne czy pompy ciepła, to ogromny niewykorzystany potencjał czystej energii w Wielkopolsce. W celu skorzystania z niego oraz lepszego wykorzystania energii już używanej potrzebne są w naszym regionie wykwalifikowane i sprawdzone kadry specjalistów.

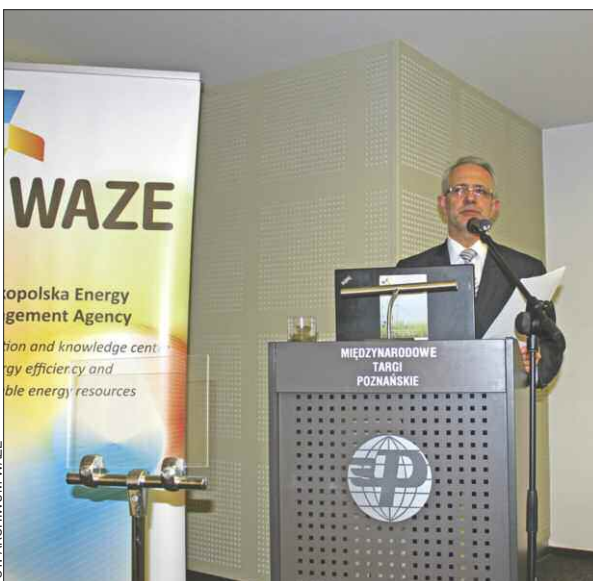
### Na targach POLEKO

Wielkopolska Agencja Zarządzania Energią wspólnie z Krajową Agencją Poszanowania Energii SA oraz Międzynarodowymi Targami Poznańskimi zorganizowała 23 listopada 2011, w ramach targów POLEKO, konferencję „Odnawialne źródła energii i efektywność energetyczna – systemy certyfikacji i kształcenia kadr”.

Podczas pierwszego panelu sesyjnego omówiono system certyfikacji i akredytacji instalatorów małych systemów OZE w ramach projektu QualiCert. Przedstawiono sys-

temy certyfikacji w odniesieniu do wymogów Unii Europejskiej, pokazano proces wprowadzenia systemów certyfikacji na przykładzie instalatorów pomp ciepła, a także wskazywano na konieczność wykwalifikowania kadry specjalistów w sektorze budownictwa.

W następnej części zaprezentowano projekt przygotowania szkół zawodowych do kształcenia w nowym zawodzie – technik urządzeń i systemów energii odnawialnej. Partnerem w tym projekcie jest Wielkopolska Agencja Zarządzania Energią, a liderem firma DC Edukacja. Realizacja projektu planowana jest na rok 2012. Przedstawiono także założenia programu Inteligentna Energia – Europa, który umożliwia dofinansowanie projektów nieinwestycyjnych w zakresie



FOT. ARCHIWUM WAZE  
**– Chcąc efektywniej wykorzystać potencjał czystej energii w regionie, potrzebujemy więcej wykwalifikowanych kadr – podkreślał na targach POLEKO prezes WAZE Józef Lewandowski podczas konferencji poświęconej sprawom certyfikacji i edukacji.**

OZE, w tym w dziedzinie edukacji i szkoleń.

Podczas panelu dyskusyjnego kończącego pierwszą sesję omówiono kształt procesu certyfikacji instalatorów małych OZE oraz tryb przeprowadzania egzaminów i nadawania uprawnień.

Druga sesja konferencji dotyczyła efektywności energetycznej. Uczestnikom przybliżono zagadnienia związane z polskimi normami prawnymi z uwzględnieniem „Ustawy o efektywności energetycznej”. Zaprezentowano przykłady małych instalacji OZE. Następnie omówiono założenia i sposób kształcenia w nowym zawodzie „audytor efektywności energetycznej”. W dalszej części przedstawiono program NFOŚiGW oferujący pożyczki oraz dotacje na inwestycje, które pozwolą na efektywne wykorzystanie energii.

### Konferencja w Grzybnie

Kształcenia specjalistów OZE w ramach systemu oświaty dotyczyła konferencja dla dyrektorów szkół ponadgimnazjalnych w Wielkopolsce, zorganizowana 30 listopada przez Kuratorium Oświaty w Poznaniu i Wielkopolską Agencję Zarządzania Energią. Gospodarzem konferencji był Zespół Szkół Rolniczych w Grzybnie.

Spotkanie służyło prezentacji osiągnięć szkół oraz wymianie doświadczeń dyrektorów w następujących dziedzinach:

- potencjału pozyskiwania i przetwarzania energii ze źródeł odnawialnych w Wielkopolsce;
- systemów produkcji energii elektrycznej i ciepła w siłowniach zasilanych z OZE oraz biopaliwami;
- organizacji szkolnych centrów edukacyjnych wykorzystywania energii ze źródeł odnawialnych i efektywności energetycznej.
- Procedur niezbędnych przy uruchomieniu nowego kierunku – technik urządzeń systemów energetyki odnawialnej.



WOJEWÓDZTWO WIELKOPOLSKIE



Projekt współfinansowany z programu Inteligentna Energia dla Europy II (IEE)



## Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013 Fundusze Europejskie - dla rozwoju innowacyjnej Wielkopolski



PROGRAM REGIONALNY  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO  
WIELKOPOLSKIE

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO



serwis informacyjny:  
[www.wrpo.wielkopolskie.pl](http://www.wrpo.wielkopolskie.pl)



PROJEKT FINANSOWANY PRZEZ UNIĘ EUROPEJSKĄ Z EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU ROZWOJU REGIONALNEGO W RAMACH WIELKOPOLSKIEGO REGIONALNEGO PROGRAMU OPERACYJNEGO NA LATA 2007-2013

# Wielkopolska wśród euroliderów

Gdyby dofinansowanie unijne do podpisanych w ramach WRPO umów było wypłacane w monetach 1 euro, to z Brukseli do Poznania musiałoby je przywieźć 1000 ciężarówek.

**N**a realizację Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 dostaliśmy początkowo 1,27 mld euro z Brukseli. Program był sprawnie realizowany, a w ogólnopolskich rankingach Wielkopolska na tle pozostałych województw w każdej kategorii wdrażania jest w ścisłej czołówce.

– Strategia rozwoju województwa precyzuje, że Wielkopolska ma być regionem zintegrowanym i konkurencyjnym – mówi wicemarszałek Leszek Wojtasiak. – Na półmetku realizacji programu mogę powiedzieć, że zmierzamy we właściwym kierunku, budując sukces małymi krokami. Wspieramy inwestycje prorozwojowe: poprawę stanu kolei i dróg, wzrost poziomu innowacyjności gospodarki oraz rozwój biznesu. Wielkopolska znana jest z gospodarności i przedsiębiorczości, a od niedawna marką naszego regionu staje się kreatywność i nowatorskie pomysły w zakresie wykorzystania unijnych funduszy.

### Szybko i rzetelnie

Dotychczas w naszym regionie przeprowadzono 55 konkursów na dotacje, których łączny budżet przekroczył 3,94 mld zł. Beneficjenci złożyli ponad 5,4 tysiąca wniosków o dofinansowanie, ubiegając się o dotacje na kwotę około 8,5 mld zł (tj. ponad dwukrotnie więcej od kwoty dostępnej w konkursach).

Największym zainteresowaniem cieszyły się konkursy dla przedsiębiorców i samorządów. O dotacje na projekty drogowe wystąpiła np. większość powiatów i gmin.

– Sporo się nauczyliśmy w ciągu tych siedmiu lat korzystania z funduszy UE. Beneficjenci solidnie przygotowują wnioski i realizują ciekawe inwestycje – podkreśla marszałek Marek Woźniak. – Poprawiła się terminowość i standard wykonywanych prac. To również rezultat naszej strategii wdrażania WRPO: postawiliśmy na jakość projektów, ich efektywność i skalę oddziaływania.

Poprawiamy warunki inwestowania, wzrasta aktywność zawodowa mieszkańców, a także udział wiedzy i innowacji w gospodarce regionu. To nasze priorytety, na które chętnie wydalibyśmy dodatkowe euro z Brukseli.

Wartość dofinansowania UE dla 1877 podpisanych umów wynosiła w listopadzie 1,07 mld euro (4,77 mld zł). Czas na rozliczenie WRPO mamy do końca 2015 r. Zakończyła się już realizacja około 1200 projektów wartych ponad 1,9 mld zł, w których suma dotacji UE to 975 mln zł.

W Urzędzie Marszałkowskim zweryfikowano prawie 6 tys. wniosków o płatność, przekazując beneficjentom 2,5 mld zł z UE, w tym 1 mld zł w postaci zaliczek.

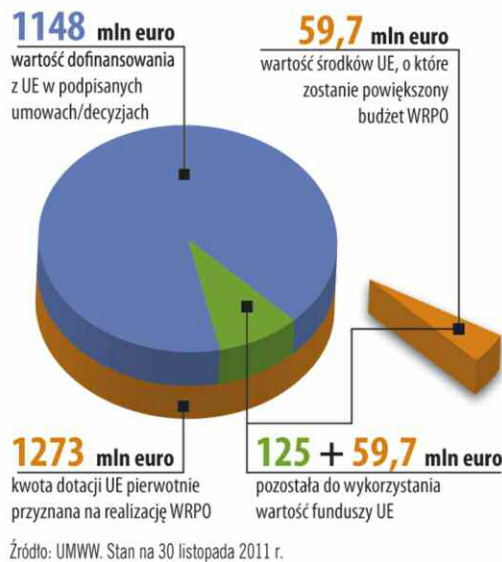
### Dodatkowe pieniądze

Za trzecie miejsce w zestawieniu regionów sporządzonym przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego otrzymamy z Unii Europejskiej dodatkowe 48,2 mln euro. Kolejne pieniądze (11,5 mln euro) nasz region dostanie z Brukseli w ramach tzw. dostosowania technicznego, czyli łączny budżet WRPO zwiększy się o niemal 60 mln euro (patrz infografika).

Mimo że w programie pozostało niewiele pieniędzy, ogłoszone będą kolejne konkursy. Dodatkowe 60 mln euro zostanie uruchomione na początku 2012 r. Po negocjacjach z Komisją Europejską, zarząd województwa przeznaczył je dla przedsiębiorców (14,5 mln euro), na rozbudowę lotniska (6,3 mln euro) oraz internet szerokopasmowy (38 mln euro).

W latach 2008-2010 ogłoszono najczęściej konkursów o dotacje unijne i zakontraktowano ok. 90 proc. dostępnych funduszy. W 2011 roku inwestorzy znacznie śmieiej niż dotychczas sięgali po pożyczki na inwestycje, które finansowane są w ramach inicjatywy JEREMIE.

### Fundusze w WRPO



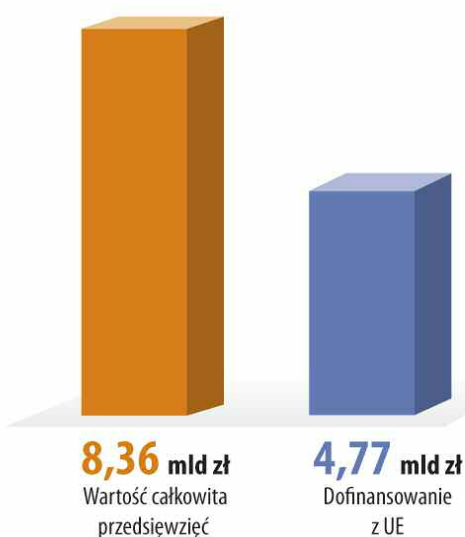
Dotąd podpisano 32 umowy. Trzy z nich to tzw. duże projekty, wymagające akceptacji Komisji Europejskiej. Zgodę uzyskała już budowa trasy tramwajowej os. Lecha – Franowo (inwestycja za 269 mln zł, w tym 108 mln zł dotacji UE) oraz zakup 22 nowoczesnych pociągów (najdroższe zadanie – ponad 470 mln zł i 162 mln zł z Unii). Na „zielone światło” z Brukseli czeka tylko budowa szerokopasmowej sieci internetu (odpowiednio 407 mln zł i 283 mln zł).

\*\*\*

Wśród realizowanych projektów są zarówno przedsięwzięcia duże, warte kilkaset mln zł, jak i niewielkie – których budżet wynosi kilkadziesiąt tysięcy zł. Te projekty w znacznym stopniu polepszą standard naszego życia, a także warunki inwestycyjne i stan środowiska naturalnego, czyniąc nasz region bardziej atrakcyjnym dla mieszkańców, inwestorów i turystów. Wszystkie przyczyniają się też do poprawy wizerunku województwa i pomagają budować innowacyjną Wielkopolskę.

Przekonują o tym przykłady konkretnych projektów, które od lat opisujemy na łamach „Monitora Wielkopolskiego”. Przeglądając się im, można dostrzec, jak wiele zmieniło się w regionie dzięki Unii. **Piotr Ratajczak**

### Projekty dofinansowane (na podstawie umów lub decyzji) z WRPO



Źródło: UMWW. Stan na 30 listopada 2011 r.

### Pożyczki zamiast dotacji

Zastąpienie bezzwrotnych dotacji pożyczkami sprawia, że więcej przedsiębiorców może rozwinąć firmy z wykorzystaniem funduszy UE, a samorządy i biznes zrealizują dodatkowe projekty rewitalizacji zaniedbanych terenów. Wsparcie z inicjatyw JEREMIE i JESSICA stanowi wszak dogodną alternatywę dla dostępnych na rynku źródeł finansowania.

natomiast kilkanaście projektów rewitalizacji miast. Pieniądzy wystarczy na ok. 20 inwestycji, a realizacja trzech już się rozpoczęła. W Lesznie powstanie 3-piętrowa galeria handlowa, a w Poznaniu – nowoczesny park technologiczny oraz zrewitalizowany biurowiec.

### Kluczowe inwestycje

Trwa realizacja 33 kluczowych dla regionu projektów,

» **Poprawiamy warunki inwestowania, wzrasta aktywność zawodowa mieszkańców, a także udział wiedzy i innowacji w gospodarce regionu. To nasze priorytety, na które chętnie wydalibyśmy dodatkowe euro z Brukseli.**

Wielkopolska jest liderem we wdrażaniu pożyczek na inwestycje. Prawie 1000 przedsiębiorców skorzystało już z poręczeń i pożyczek (1400 umów na 110 mln zł) finansowanych z JEREMIE. Do końca 2015 r. takie wsparcie uzyska 7 tys. firm.

O pieniądze z inicjatywy JESSICA (300 mln zł) ubiega się

na które przeznaczono ponad 1,3 mld zł z Brukseli. Inwestujemy w drogi, trasy kolejowe i tramwajowe, pociągi elektryczne, poprawę bezpieczeństwa, ochronę środowiska, sieć szerokopasmowego internetu, szkoły wyższe, szpitale, instytucje kultury, a także promocję regionalnej gospodarki.

### Nowe konkursy

Zgodnie z decyzją zarządu województwa, w połowie grudnia wystartuje konkurs na działanie 6.2, w którym o dotację mogą starać się kina. W przyszłym roku zaplanowano natomiast konkurs dla przedsiębiorców w działaniu 1.2 oraz na drogi wojewódzkie w działaniu 2.1. Po zakończeniu renowacji WRPO z Komisją Europejską, w sprawie dodatkowych 60 mln euro, na początku 2012 r. planowane są kolejne naboru wniosków, m.in. dla firm oraz na rozwój internetu szerokopasmowego.



Rodzinnych, pełnych ciepła i miłości Świąt Bożego Narodzenia, a w nadchodzącym 2012 roku satysfakcji z podejmowanych działań, powodzenia w realizacji unijnych przedsięwzięć oraz wielu sukcesów zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym

życzy Leszek Wojtasiak  
Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego



# Design w centrum miasta

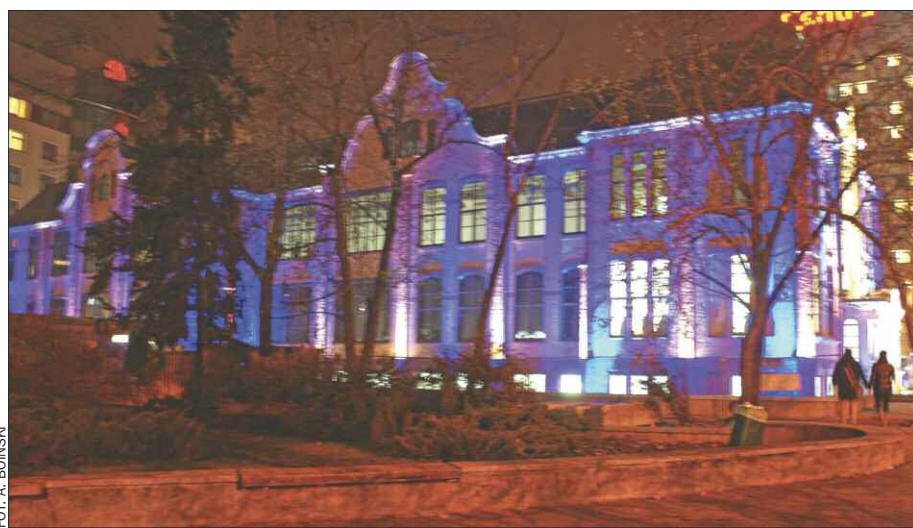
W starej, XIX-wiecznej drukarni przy ul. Zwierzynieckiej w Poznaniu powstało Wielkopolskie Centrum Designu. Projekt otrzymał niemal 16 mln zł dotacji z Brukseli.

Przez wiele lat budynki starej drukarni zniechęcały swoim wyglądem. Poznańska spółka Pro Design postanowiła zainwestować w renowację zabytkowej „Concordii” i dzięki unijnemu dofinansowaniu z działania 1.4 stworzyła projekt centrum designu i kreatywności dla biznesu.

Placówka będzie pełnić funkcję inkubatora przedsiębiorczości, ośrodka szkoleniowo-doradcze i parku technologicznego dla firm sektora kreatywnego z całej Wielkopolski.

Centrum ma świadczyć m.in. usługi w zakresie zarządzania designem, dostarczać informacji na temat projektowania i zapewniać dostęp do innowacyjnych rozwiązań, które pomogą firmom w rozwoju i wejściu na nowe rynki.

Liczne warsztaty, wystawy, szkolenia i konsultacje ze światowej sławy ekspertami w dziedzinie designu mają też sprawić, że projekt „Concordia Design” zwiększy konkurencyj-



Centrum designu i kreatywności dla biznesu pomoże firmom w rozwoju i wejściu na nowe rynki. W dniu otwarcia „Concordia” prezentowała się wyjątkowo efektownie.

ność wielkopolskich przedsiębiorstw. Sektor kreatywny, reprezentowany głównie przez mikro i małe firmy oraz przedstawicieli tzw. wolnych zawodów, otrzyma profesjonalne wsparcie, któ-

rego dotąd w Wielkopolsce brakowało.

Z uwagi na zabytkowy charakter budynku, projekt rewitalizacji starej drukarni był konsultowany z miejskim konser-

watorem zabytków. Bryła budynku nie została zmieniona, oczyszczono natomiast elewację, dzięki czemu „Concordia” zachowała swój XIX-wieczny charakter. Jeszcze w połowie listopada wokół

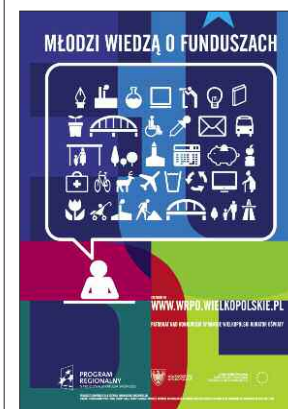
budynku trwały ostatnie prace remontowo-budowlane i wykończenia.

Przedsięwzięcie o wartości 32,6 mln zł uzyskało ponad 15,8 mln zł dotacji z Unii Europejskiej.

Centrum designu i kreatywności dla biznesu uroczyste otwarto, z udziałem wicemarszałka Leszka Wojtasiaka, pod koniec listopada. Z tej okazji w „Concordia Design” przygotowano cykl wystaw, warsztatów i konferencji, np. dzień otwarty pt. „Projektowanie przyszłości w School of Form”.

Patronat nad wydarzeniem objęła Lidewij Edelkoort, mentorka i współzałożycielka poznańskiej School of Form oraz kuratorka wystawy Mothers of Invention w „Concordia Design”. Z kolei dyrektorem artystycznym wystawy „Comforty – Real Industry” jest znany polski projektant Tomek Rygalik, który od wielu lat stawia na design i innowację w kreowaniu współczesnej kultury materialnej.

## Po lekcjach do Brukseli



W siedemdziesięciu wielkopolskich szkołach rozpoczął się cykl lekcji europejskich w ramach konkursu pn. „Młodzi wiedzą o funduszach”.

Patronat nad trzecią edycją konkursu, organizowanego przez Urząd Marszałkowski w Poznaniu, objęła europosłanka Sidonia Jędrzejewska, która dla zwycięzców i ich opiekunów ufunduje wyjazd do Brukseli. Obejmuje on m.in. zwiedzanie Parlamentu Europejskiego i stolicy Europy.

Lekcje odbywają się między listopadem 2011 a lutym 2012 r. W projekcie weźmie udział łącznie ponad 2 tys. uczniów w 70 szkołach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

– Cieszymy się, że nasza inicjatywa spotyka się z takim zainteresowaniem – mówi Grzegorz Potrzebowski, dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej UMWW.

Zajęcia poprowadzą konsultanci Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich, którzy powiedzą m.in. jak wypełnić uproszczony wniosek o dofinansowanie, czym są fundusze europejskie i jakie są źródła ich pozyskiwania. Nie zabraknie też informacji na temat polskiej prezydencji w Radzie UE.

Najlepiej napisane wnioski wraz z nagraniem (film, audycja, prezentacja multimedialna) wezmą udział w konkursie. Wśród nagród, poza wyjazdem do Brukseli, są czytniki e-book, cyfrowe ramki do zdjęć i odtwarzacze mp3.

## Dobre praktyki WRPO

### Wiedza w cząsteczkę



Nowy sprzęt, kupiony dzięki wsparciu z UE, umożliwia szybką i precyzyjną diagnozę chorób.

NZOZ Laboratorium Diagnostyki Molekularnej GenMed specjalizuje się w badaniach z zakresu genotypowania ludzkiego DNA.

Innowacyjna aparatura, którą dysponuje laboratorium, pozwoli na

diagnozowanie m.in. raka szyjki macicy, raka jelicia grubego i zakażenia wirusem HIV. Umożliwi również wykrywanie mikrobów powodujących wirusowe zapalenie wątroby typu B oraz C, a także bakterii wywołu-

jących zapalenie stawów, zapalenie zatok, gruźlicę, zapalenie płuc czy zapalenie opon mózgowych.

– Zakup nowoczesnego sprzętu laboratoryjnego oraz linii technologicznej do badań molekularnych umożliwi nam diagnostykę patogenów chorobotwórczych oraz ocenę predyspozycji do chorób genetycznych – mówi Wojciech Łuczak, współwłaściciel firmy.

– Stosowanie nowoczesnych metod biologii molekularnej pozwala na możliwość najwcześniejsze wykrywanie nawet małych ilości czynników chorobotwórczych oraz określanie ich potencjalnej zdolności wywoływania nowotworów – dodaje.

Na zakup aparatury laboratoryjnej otrzymało 234,7 tys. zł unijnej dotacji w ramach działania 1.2 WRPO.

### Wsparcie dla biznesu

Inkubator Przedsiębiorczości w Lesznie, dzięki dotacji z działania 1.4 WRPO, pomagać będzie młodym i innowacyjnym firmom w regionie.

W powstającym w Lesznie kompleksie budynków znajdują się pomieszczenia biurowe, magazyny i powierzchnie produkcyjne, a także sale kon-

ferencyjne. Zadaniem inkubatora będzie wsparcie zarówno istniejących firm, jak i pomoc osobom rozpoczynającym działalność gospodarczą.

Preferowane będą startupy założone przez studentów lub naukowców, którzy chcą skomercjalizować swoją działalność. Projekt ma zak-



Inkubator zapewni korzystne warunki do rozpoczęcia i prowadzenia biznesu.

tywizować środowisko gospodarcze i naukowe subregionu leszczyńskiego.

– Przedsiębiorcom wynajmiemy pomieszczenia na preferencyjnych warunkach – mówi Alicja Szczepińska, prezes Leszczyńskiego Centrum Biznesu. Ambicją inkubatora jest także zgromadzenie w jednym miejscu jak największej liczby instytucji otoczenia biznesu.

Pozwoli to na większą specjalizację świadczonych usług oraz ich lepsze dopasowanie do potrzeb lokalnych firm. Budowa inkubatora jest nową inicjatywą w subregionie, która z pewnością podniesie konkurencyjność i innowacyjność firm w tej części Wielkopolski.

Na realizację projektu Leszczyńskie Centrum Biznesu otrzymało ponad 3,5 mln zł z UE.

Strony redaguje:  
Piotr Ratajczak

Urząd Marszałkowski w Poznaniu  
Departament Polityki Regionalnej

ul. Szyperska 14, 61-754 Poznań  
tel. 061 626 63 33

promocja@wrpo.wielkopolskie.pl

# Rozwój wsi za unijne pieniądze

Wielkopolska jest przodującym regionem w zakresie wykorzystania pomocy unijnej w ramach PROW.

W ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 przekazano do tej pory beneficjentom blisko 28 mld zł, co stawia Polskę na pozycji lidera Unii Europejskiej.

W Niemczech, które są na drugim miejscu w wykorzystaniu tych funduszy (w przeliczeniu na złotówki), wypłacono o ok. 2,8 miliarda zł mniej, a we Francji wypłaty były niższe o ok. 4 miliardy zł.

Wielkopolska jest przodującym województwem w Polsce przy realizacji zadań w ramach PROW 2007-2013. W ramach tak zwanych zadań delegowanych PROW 2007-2013, samorządy wojewódzkie (urzędy marszałkowskie, Agencja Rynku Rolnego i Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa FAPA), mają w sumie do rozdysponowania 3,5 miliarda euro.

Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego między innymi zajmuje się wdrażaniem instrumentów wsparcia finansowanych z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Przede wszystkim są to działania dotyczące ochrony i rozwoju wsi, działania poprawiające świad-

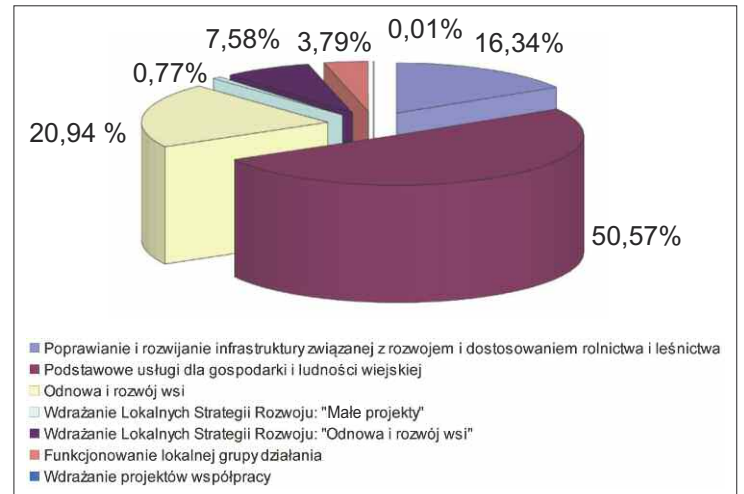
Osie i działania	Wartość zawartych umów (w zł)
Poprawianie i rozwijanie infrastruktury związanej z rozwojem i dostosowaniem rolnictwa i leśnictwa	213 701 035,32
<b>Razem oś 1. „Poprawa konkurencyjności sektora rolnego i leśnego”</b>	<b>213 701 035,32</b>
Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej	661 467 420,53
Odnowa i rozwój wsi	273 889 029,96
<b>Razem oś 3. „Jakość życia na obszarach wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej”</b>	<b>935 356 450,49</b>
Wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju: „Małe projekty”	10 048 242,02
Wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju: „Odnowa i rozwój wsi”	99 096 352,84
Funkcjonowanie lokalnej grupy działania	49 525 949,43
Wdrażanie projektów współpracy	417 195,55
<b>Razem oś 4. „Leader”</b>	<b>159 087 739,84</b>
<b>Ogółem</b>	<b>1 308 145 225,65</b>

Wykorzystanie środków w ramach działań PROW 2007-2013 wdrażanych przez Urząd Marszałkowski w Poznaniu (stan na 18.11.2011 r.)

czenie podstawowych usług dla gospodarki i ludności wiejskiej.

W ramach programu PROW 2007-2013 wspierana jest także inicjatywa Leader, aktywizująca lokalne społeczności w Lokalnych Grupach Działania. Urząd Marszałkowski podpisał umowy na łączną kwotę 1 308,15 mln złotych,

w tym 886,76 mln złotych pochodzi z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Ponad 70 proc. środków przeznaczono na działania związane z trzecią osią priorytetową, a zwłaszcza na finansowanie usług dla gospodarki i ludności wiejskiej. Około 16 proc. środków



Procentowy podział środków w ramach działań PROW 2007-2013 wdrażanych przez Urząd Marszałkowski w Poznaniu (stan 18.11. 2011 r.)

wsparcia zostało przeznaczonych na działania związane z osią 1, a mianowicie „Poprawianie i rozwijanie infrastruktury związanej z rozwojem i dostosowaniem rolnictwa i leśnictwa”.

Zainteresowanie otrzymaniem pomocy finansowej z Programu Rozwo-

ju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 od początku było bardzo duże. Ostatnio jeszcze bardziej wzrosło, ponieważ beneficjenci wiedzą, że do rozdzielania zostało już niewiele środków, a następnie pojawiają się zapewne dopiero w nowej perspektywie finansowej na lata 2014-2020.

## Powstaną nowe targowiska

„Mój rynek” – to wspólny sztyl dla nowoczesnych targowisk, które powstaną w ramach PROW na lata 2007-2013.

Zarząd Województwa Wielkopolskiego zaprasza do składania wniosków o dofinansowanie projektów dla działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 w zakresie: budowy, przebudowy, remontu lub wyposażenia targowiska stałego. Nabór projektów realizowanych pod skrótowym hasłem „Mój rynek” trwać będzie od 12 grudnia 2011 r. do 8 lutego 2012 r.

Operacje mogą być realizowane na terenie miejscowości do 50 000 mieszkańców. Poziom dofinansowania nie może być wyższy niż 75 proc. kosztów kwalifikowalnych, z tym że dla jednej gminy w okresie realizacji programu dofinansowanie to nie może przekroczyć jednego miliona złotych. Beneficjentem projektów może być gmina bądź związek międzygminny.

Realizacja projektów stworzy warunki do sprzedaży bezpośredniej. Przyczyni się również powstania nowych miejsc pracy. Rolnicy dzięki sprzedaży bezpośredniej będą mogli zwiększyć swoje dochody, a konsumenci w prosty sposób kontrolować pochodzenie towaru. Skrócenie drogi pomiędzy producentem a odbiorcą końcowym obniży koszty i zapewni możliwość kupna zawsze świeżych produktów.

Zarząd Województwa Wielkopolskiego w przyjętych zasadach oceny wniosków wprowadził dodatkowe punkty dla targowisk, które będą czynne cztery lub więcej dni w tygodniu. Wnioski należy składać bezpośrednio w kancelarii Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich, w Poznaniu, ul. Szyperska 14, parter, godz. 7.30 do 15.00.

Szczegółowe informacje dotyczące naboru, w tym wzór formularza wniosku o przyznanie pomocy dostępne są na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego [www.umww.pl](http://www.umww.pl).

## Targi GMINA 2011

Tegoroczna edycja Targów Produktów i Usług dla Samorządów Lokalnych GMINA 2011 odbyła się w dniach 22-25 listopada na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

W targach uczestniczyli producenci i dostawcy usług usprawniających funkcjonowanie regionów i samorządów lokalnych. Oferta targów GMINA 2011 pomagała także podjąć efektywne i korzystne decyzje inwestycyjne.

Udział województwa wielkopolskiego w targach był promocją Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 oraz miał na celu dotarcie z informacją na temat programów pomocy unijnej adresowanych do jak najszerszego grona potencjalnych beneficjentów.

Sekretariat Regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich był organizatorem stoiska wystawienniczego województwa wielkopolskiego, na które zaproszono partnerów KSOW: Centrum Doradztwa



Stoisko województwa wielkopolskiego na targach Gmina 2011.

Rolniczego, Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego, Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów oraz Ośrodek Integracji Europejskiej w Rokosowie.

Misją KSOW jest stworzenie podmiotom zaangażowanym

w rozwój obszarów wiejskich przyjaznej platformy współpracy i wymiany doświadczeń oraz prezentacja i przybliżenie działań podejmowanych przez partnerów Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich.

## PROW – ekspres

### Współpraca LGD

W dniach 29-30 listopada w Rokosowie odbyła się konferencja poświęcona podsumowaniu dotychczasowej współpracy z Lokalnymi Grupami Działania. PROW podzielili się spostrzeżeniami związanymi z oceną wniosków o przyznanie pomocy w ramach działań „Wdrażanie projektów współpracy” oraz „Funkcjonowanie LGD”. Konferencja była miejscem wymiany doświadczeń oraz pomysłów na kolejne wspólne projekty.

### Podsumowanie PROW

9 grudnia na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich odbędzie się konferencja „PROW 2007-2013 – dokonania i perspektywy. Samorządowa Odnowa Wsi szansą dla Wielkopolski” organizowana przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego. Jej uczestnicy podsumują stan wdrażania PROW na lata 2007-2013 w regionie oraz omówią perspektywy na dalszy okres programowania.



EUROPEJSKI FUNDUSZ ROLNY  
NA RZECZ ROZWOJU  
OBSZARÓW WIEJSKICH  
EUROPA INWESTUJĄCA W OBSZARY WIEJSKIE



WOJEWÓDZTWO  
WIELKOPOLSKIE



PROJEKT FINANSOWANY JEST ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ W RAMACH POMOCY TECHNICZNEJ PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH NA LATA 2007-2013.

Stronę redaguje: Bartosz Zielenacki – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego  
ul. Szyperska 14, 61-754 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: [dow.sekretariat@umww.pl](mailto:dow.sekretariat@umww.pl), [www.prow.umww.pl](http://www.prow.umww.pl)



## Święty Marcin na Rajdzie Niepodległości

Miłośnicy motoryzacji świętowali 11 listopada, uczestnicząc w rajdzie organizowanym przez Automobilklub Wielkopolski.

Tegoroczny XIX Rajd Niepodległości zgromadził na starcie w siedzibie Szkoły Auto w Poznaniu ponad 60 załóg. Od dwóch lat listopadowa impreza nosi imię gen. broni Kazimierza Raszewskiego, pierwszego prezesa Automobilklubu Wielkopolski. Dlatego młodzież z Gimnazjum nr 1 w Poznaniu, które szczyty się również imieniem generała K. Raszewskiego, przygotowała dla uczestników rajdu szereg atrakcji. Uczestników rajdu przywitani komandor Agnieszka Rybak oraz dyrektor Biura Zarządu AW Piotr Monkiewicz, natomiast autorzy trasy Hubert Piątek i Grzegorz Rybak objaśnili zasady współzawodnictwa. Załogi wyruszyły w drogę zaopatrzone w okolicznościowe plakietki i „lizaki” w narodowych barwach.

Pierwszym zadaniem był przejazd do posterunku autostradowego policji, gdzie należało odebrać test z przepisów ruchu drogowego. Skuteczną pułapką na rajdowiczów okazał się ustawiony przed posterunkiem zakaz skrętu w lewo, który większość załóg zignorowała.



Dawnych wspomnień czar – „pościgowy” samochód policyjny, postrach piratów drogowych.

Kolejne zadania sprawiły, że większość uczestników meldowała się w punkcie kontroli czasu w Fiałkowie ze sporymi spóźnieniami. Punkt ten usytuowano przy dawnym milicyjnym polonezie, postrachu piratów drogowych z czasów PRL.

W Fiałkowie, „królestwie” Zbigniewa Koprasy, kolekcjonera zabytków polskiej motoryzacji, zawodnicy ćwiczyli trudne próby zręcznościowe. Nagrodą była kawa i ufundowane

przez Automobilklub rogale marcińskie.

Na Torze „Poznań”, który był zarazem metą rajdu, uczestnicy poddali się próbie sprawnościowej jazdy samochodem i surowej ocenie sędziów pracujących pod kierunkiem Aleksandry Jaroszewskiej. Obowiązkiem był także test ze znajomości faktów z życiorysu gen. K. Raszewskiego, który opracowali i przeprowadzili uczniowie z Gimnazjum nr 1. Natomiast radio-



Profesjonalny pokaz ratowników drogowych zainteresował wszystkich uczestników rajdu.

stacja Klubu Młodego Elektryka i Krótkofalowca, działającego przy gimnazjum, w dniach od 7 do 11 listopada była słyszana w eterze pod tymczasowym okolicznościowym znakiem wywoławczym. Potwierdzeniem połączenia, z którego mogli korzystać uczestnicy imprezy, były specjalnie przygotowane karty QSL. Gimnazjaliści przygotowali ponadto występ artystyczny złożony z pieśni patriotycznych.

Po zakończonych konkurencjach na wszystkich czekał ciepły posiłek turystyczny przygotowany przez Piotra Nowakowskiego. Można też było uczestniczyć w prelekcjach przygotowanych przez policjantów z Komendy Wojewódzkiej w Poznaniu i lekarza Dariusza Krupę oraz sprawdzić swoje zdolności psychotechniczne pod okiem specjalistów z Polskiego Związku Motorowego.

Stacja Obsługi Samochodów Automobilklubu Wielkopolski przygotowała stanowisko, na którym kierowcy mogli sprawdzić stan przygotowania swoich pojazdów do zimy. Natomiast dzieci mogły spróbować sił na rowerowym torze przeszkód opracowanym przez Komendę Miejską Policji w Poznaniu. Otrzymały też upominki związane z bezpieczeństwem ruchu drogowego, przygotowane przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu. Widowiskowy i pouczający pokaz działania ratowników drogowych zorganizował Automobilklub Wielkopolski. Wrażenie na uczestnikach zrobił także przejazd św. Marcina, który pojawił się w rycerskim rynsztunku legionisty na pięknym siwym koniu. Wyniki rajdu podsumowała komisja pracująca pod kierunkiem Teresy Cichackiej. Zwyciężyła załoga Marek Śmiglak i Dominik Wegner przed Barbarą i Michałem Świtami. Trzecie miejsce zajęli debiutujący w rajdzie Jacek Walaszczyk i Zuzanna Domagała.

Grzegorz Rybak  
Automobilklub Wielkopolski

## Będą się uczyć bezpiecznej jazdy

W Obornikach powstało Szkolne Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

W obornickim magistracie podpisano 18 listopada stosowne porozumienie, którego sygnatariuszami są władze miasta, dyrekcja szkoły oraz Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu.

Zadaniem centrum jest prowadzenie działalności oświatowej wśród dzieci i młodzieży w zakresie wychowania komunikacyjnego, upowszechnianie wiedzy teoretycznej i praktycznej w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego, przygotowanie uczniów szkół do egzaminu i przeprowadzanie egzaminu na kartę rowerową. Aby to umożliwić, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu wy-

posaży szkolną pracownię wychowania komunikacyjnego w sprzęt komputerowy, odpo-

wiednie programy i pomoce dydaktyczne. Ponadto w przyszłym roku w pobliżu Szkoły



Porozumienie o utworzeniu centrum podpisują burmistrz Obornik Tomasz Szrama, dyrektor WORD w Poznaniu Aleksander Kowalewicz i dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Obornikach Aldona Świącichowska.

Podstawowej nr 2 w Obornikach powstanie miasteczko ruchu drogowego do praktycznej nauki jazdy.

Dyrektor WORD Aleksander Kowalewicz podziękował burmistrzowi Obornik Tomaszowi Szramie za zaangażowanie władz miasta w realizację działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa na drogach. Wyraził nadzieję, że centrum pomoże przygotować dzieci i młodzież szkolną do bezpiecznego uczestnictwa w ruchu drogowym. Dyrektor zapewnił również, że Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu będzie wspomagał aktywne placówki oświatowe w realizacji zadań związanych z wychowaniem komunikacyjnym.

Marek Szykor WORD Poznań

## Gotowi do zimy?

O czym warto pamiętać przed wybraniem się w zimową podróż?

Temperatura spadła i większość kierowców zmieniła opony na zimowe. Pamiętajmy jednak, że opony pięcioletnie utraciły już swoje właściwości i powinny być zastąpione nowymi. Mroz powoduje już oszronienie szyb, ale przezorni kierowcy z wczesnym zmianili płyn w zbiorniczku spryskiwaczy na zimowy. Sprawdzili także temperaturę zamarzania płynu w układzie chłodzenia. Pamiętali również o kilku drobnych zabezpieczeniach, jak np. pokryciu warstwą gliceryny uszczelki drzwi i bagażnika, sprawdzeniu naładowania akumulatora, sprawdzeniu sprawności układu łaďowania. Mogą zatem myśleć o podróży.

Planując podróż poza granice Polski, sprawdźmy, przez jakie kraje będziemy jechać. Pamiętajmy, że nie istnieje europejski kodeks drogowy, a zatem w każdym kraju uregulowania mogą być różne. Warto odwiedzić strony internetowe, by je sobie przypomnieć. Nie wszyscy wiedzą, że w niektórych krajach poruszanie się bez opon zimowych jest zabronione.

Na niektórych drogach także w Polsce (np. w Szklarskiej Porębie) rozmieszczone są znaki drogowe nakazujące poruszanie się z założonymi łańcuchami. A zatem przygotujmy pojazd do zimy, sprawdźmy, co nas czeka w drodze i tak przygotowani jedźmy bezpiecznie, by korzystać z zimowego szaleństwa.

Piotr Monkiewicz  
Automobilklub Wielkopolski

### WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.brd.poznan.pl



Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor, Dariusz Fleischer  
Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88



## wyśledzone

Jako że dobiega końca(?) remont holu w budynku mieszczącym urzędy wojewódzki i marszałkowski, postanowiliśmy opisać (a właściwie – pokazać na kilku fotkach) dla potomności, że okoliczności nim wywołane dostarczyły nam niezapomnianych wrażeń.

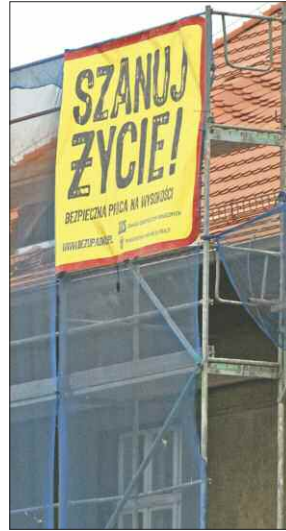


FOT. 4X.R. JACOSZYŃSKI

Niedogodności związane z przemieszczaniem się po urzędowych budynkach wyzwoliły w obywatelach pokłady humoru. Dobrze obrazuje to napis w jednej z wind (co ewentualnie było w drugiej, nie wiemy, bo w niej nie zapalało się światło...). Dla niewtajemniczonych – dowcip o wyłączeniu z użytku też 6. piętra polega na tym, iż budynek ma pięter 5.



Najkrótsza droga z redakcji do wyjścia prowadziła poprzez złapanie windy (do wyboru – „dowcipnej” albo ciemnej), zjechanie do podziemi, a potem wdrapanie się na parter. Dzięki temu zwiedziliśmy tajemnicze rewiry urzędu, w które dotąd się nie zapuszczaliśmy, no i poczytaliśmy sobie, co czai się w wojewódzko-marszałkowskich czeluściach.



Nieco z boku w tym samym czasie trwał remont dachu nad głową marszałka. Tu też nam się podobało, bo ekipa remontowa wywiesiła największych rozmiarów komunikat (że życie trzeba szanować), po czym mroziła nam krew w żyłach, gdy nad ową płachtą panowie dekarze biegali po stromym dachu bez żadnych zabezpieczeń.



Najfajniejszą jednak zabawą było czytanie wywieszanych systematycznie, wraz z rozwojem sytuacji remontowej rozmaitych komunikatów, w zamyśle mających ułatwić drogę. Najbardziej spodobała nam się informacja, że kiosk przeniesiono „na pokój 016”, jako że sformułowanie owo dzień w dzień kierowało nasze myśli bądź to ku licealnej polonistce (niestety, już świętej pamięci), bądź ku redakcyjnej korektorze (szczęśliwie, całkiem żywotnej).

## podpatrzone



FOT. S. MIKOŁAJCZAK

Nie każdy może załapać się na taką podwózkę z pierwszym kierowcą RP za kółkiem. Szczególnie gdy konkurencja jest naprawdę silna – byli prezydenci, premier niemieckiego kraju związkowego, najbogatszy Polak, zdobywca Oscara, itd., itd... 30 listopada na węźle autostradowym w Trzcielu zgromadziło się mnóstwo VIP-ów z Polski i zagranicy, by świętować wybudowanie odcinka A2, który połączył Wielkopolskę z zachodem Europy. Jako pierwszy kawałek nowej trasy wypróbował, siadając za kółkiem, prezydent Bronisław Komorowski, a jako jedynego pasażera zabrał marszałka Marka Woźniaka. Jak nam zdradził marszałek, prezydent był bardzo zadowolony, że po roku przerwy może sam pokierować autem, za kierownicą radził sobie całkiem niezle i – wierzymy na słowo – nie przekroczył dozwolonej prędkości.

więcej zdjęć w galerii



## zakodowane



## Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy

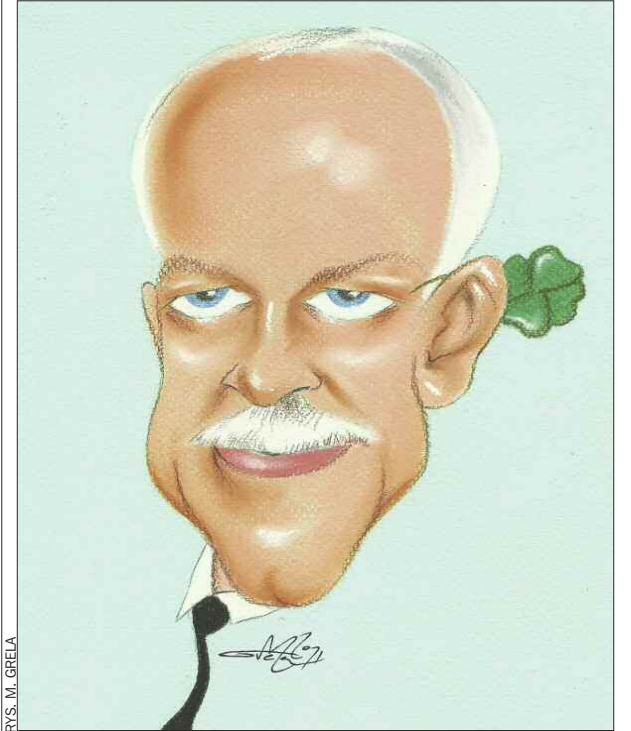


**Wydawca:** Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku  
al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. **61 62-67-030**, fax **61 62-67-031**  
**Rada Programowa:** Lech Dymarski (przewodniczący), Zbigniew Czerwiński (wiceprzewodniczący), Krzysztof Grabowski (sekretarz), Tatiana Sokołowska, Waldemar Witkowski  
**Redakcja:** Artur Boinski (redaktor naczelny), Ryszard Jałoszyński (sekretarz redakcji)  
**Adres redakcji:** al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel./fax **61 62-67-036**  
**e-mail:** monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl  
**UWAGA! OD LISTOPADA NASTĄPIŁA ZMIANA NUMERÓW TELEFONÓW**  
Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.  
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.  
Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu **61 62-67-036**.

## monitorujemy radnych

>> Jan Grzesiek:

## Jeżdżę, więc mam pogląd



FOT. M. GREJA

- >> **Zdanie „radny to brzmi dumnie”...** mobilizuje mnie do aktywności i przypomina o wypełnianiu zobowiązań wobec wyborców.
- >> **Fakt, że Wielkopolanie nie znają radnych sejmiku...** wynika z nieznaności struktur lokalnych samorządów i ciągle niskiego stopnia edukacji samorządowej. Zależy to również od aktywności radnych w środowiskach lokalnych. Często nie utożsamiania się działalności radnych i pochodzenia środków finansowych z sejmikiem, lecz z Urzędem Marszałkowskim. Spotykam się również z licznymi informacjami, które błędnie wskazują Urząd Wojewódzki lub „programy rozwojowe” jako źródło dofinansowania inwestycji czy przedsięwzięć.
- >> **Podczas sesji sejmiku najczęściej siedzę obok** kolegów z klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego **i dlatego...** mam możliwość szybkiej wymiany poglądów oraz uzgadniania wspólnych stanowisk w kwestiach podejmowanych podczas obrad sejmiku.
- >> **Podczas sesji najbardziej lubię słuchać...** merytorycznych wystąpień odnoszących się do spraw i problemów Wielkopolski oraz uzasadnień do uchwał służących mieszkańcom regionu.
- >> **Nie wyobrażam sobie samorządu województwa bez...** pracy Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.
- >> **Gdybym był marszałkiem...** starałbym się również jak najlepiej wypełniać swoje obowiązki i słuchałbym rozsądnych porad, poglądów i opinii, aby znaleźć jak najlepsze rozwiązania problemów wielkopolskiej społeczności.
- >> **Ostatni raz jechałem regionalną koleją...** na trasie Poznań-Jarocin. Często korzystam z tego środka transportu, co daje mi pogląd na funkcjonowanie kolejowych przewozów pasażerskich. Mogę stwierdzić, że jest jeszcze wiele do poprawienia w kwestii jakości podróży.
- >> **W szkole wołali na mnie...** Grześ.
- >> **Jako dziecko marzyłem o...** podróżach.
- >> **W przeszłości myślałem, że zostanę...** pszczelarzem i będę prowadził specjalistyczne przedsiębiorstwo pszczelarskie.
- >> **Ostatnio najbardziej rozbawiły mnie...** komentarze prowadzących program telewizyjny „Mam Talent”.
- >> **Do szwskiej pasji doprowadza mnie...** biurokracja i powoływanie się na dyrektywy unijne.
- >> **Dla poprawy nastroju...** zajmuję się pszczołami lub gram w siatkówkę.



- >> Jan Grzesiek
- >> ur. 17 czerwca 1958 r., Golina
- >> prezes Banku Spółdzielczego w Jarocinie
- >> wybrany z listy PSL w okręgu nr 5
- >> 13.602 głosy